Nr. 29b. Dnia 29 stycznia. Piątek. Dnia 17 (29) stycznia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą pierwsze odpustowe nieszpory w kościołach: św. Krzyża i św. Anny (po-bernardyńskim) na pamiątkę nawrócenia św. Pawła apostoła; w kościele zaś powązkowskim nieszpory rozpoczną odpust miesięczny.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję arcybractwa Serca N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Najmniejszy naród trwalszem jest dziełem natury, aniżeli największy człowiek. Na pozór dąb trójwiekowy, w istocie garść prochu — oto obraz człowieka bez względu na piedestał, z którego na świat patrzy. Nie ma tragiczniejszego widoku, jak gdy człowiek o tej kruchości sił swoich zapomina i przyznaje dziełom swoim znaczenie nieobalonych żadnym wichrem czasu kolumn z najtrwalszego marmuru. Taki współpracownik historji nabiedzi się i napieni, naklnie i nawyrzeka przy swej ciężkiej budowie gmachu dziejowego, a tymczasem usiada przy nim z cicha skromna parka z nożycami czasu w dłoni i powiada do zajętego młotem i cegłą: *hands off!* Chwila jeszcze i nie ma człowieka... Na tę grę znikomych cieniów patrzy milczące niebo od lat tysiącznych i przygrywa swe satyryczne *scherzo* robotom pychy ludzkiej.

Najkruchszemi bywały zawsze te budowle, które powstały z beztreściwej nienawiści, ze zdziecinniałego uporu, z halucynacji stępiałego umysłu. Wówczas robota bywa nerwową, gwałtowną, nieporządna, pragnęłoby się połykać nietylko mięso, ale i kości. Taka robota idzie zwyczajnie na marne, bo stary żołądek nie zdoła ani połknąć ani tem mniej strawić przedmiotu swojej pożądliwości.

O prawdach takich pamiętają zwyczajnie ludzie męskiego wieku, którzy czują w sobie równowagę sił fizycznych i umysłowych, mierzą chęci na siły i uderzają młotem w taki mur tylko, który rozwalić zdołają. Zgrzybiałości towarzyszką jest niemoc, a niemocy towarzyszką zaciekłość, pozbawiona zdolności rozróżnienia rzeczy. Prace organizmów umysłowych w tej fazie bywają zwykle złudzeniami.

Wczoraj w sejmie pruskim ks. Bismark wygłosił długą mowę, broniącą ukazu banicyjnego. Kanclerz wyszedł na tak szerokie tory politycznego gawędziarstwa, że ten zbytek słów gniewnych a gwałtownych, z których każde podobnem było do uderzenia pięści, pozwala wnioskować o jednem tylko na pewno: o sile nerwowego rozstroju, jakim szarpany jest żelazny organizm kanclerza niemieckiego. Wydaje nam się, czytając sprawozdania z tej dwugodzinnej mowy, że z ust kanclerskich przemawiała przelewająca się po za brzegi namiętność, nienawiść, nie zaś trzeźwe i przedmiotowe ocenienie stosunków rzeczywistych. Owe twierdzenia, że wszystkie nieszczęścia Prus płynęły zawsze ze źródła polskiego, że zhipnotyzowani polacy czekają tylko momentu, aby rzucić się na dzieło ks. Bismarka, że środkiem leczniczym na tę chorobę rewolucyjną narodu jest wykup wszystkiej ziemi z rąk polskich i zakaz żenienia się niemców z polkami — są to nietylko ustępy z mowy wielkiego męża stanu, jak zarazem głuche echa jakichś hallucynacyj wewnętrznych, któremi umysł tego „wielkiego męża stanu" bywa coraz dotkliwiej trapiony.

Zapewne to, co ks. Bismark zapowiedział wczoraj, wejdzie jutro w wykonanie. Światu przybywa jedno widowisko polityczne więcej, cywilizacja wybierze się tymczasem w podróż do Kamerunu. Powróci ona ztamtąd nietknięta; i ona także umie po angielsku i woła czasami do nieposłusznych sobie dzieci: *hands off!*

Lord Salisbury upadł prędzej, niż sam się zapewne spodziewał. A upadł nie wskutek projektów irlandzkich, których wniesienie do parlamentu na wczoraj zapowiadano, lecz w kwestji bardzo podrzędnego znaczenia, która nie wydawała mu się ani trochę niebezpieczną. P. Collings, członek stronnictwa whigów, podczas rozpraw wtorkowych nad adresem postawił wniosek poprawki, wyrażającej ubolewanie nad tem, iż nie przyznano rolnikom ulg w nabywaniu dzierżawionej ziemi. Wniosek ten, mimo opozycji przedstawiciela rządu, ministra Hicks Beach'a, przyjęty został 329 głosami przeciw 250 przez koalicję whigów z parnelistami. Zauważyć tylko wypada, że niewszyscy whigowie poparli wniosek Collingsa; i owszem dwaj członkowie stronnictwa, należący do najwybitniejszych, Goschen i Hartington, przemawiali przeciw niemu.

Gabinet torysów nazajutrz we środę doręczył swą dymisję królowej, która zapewne ją do tej chwili przyjęła, skoro lord Salisbury odstąpił od myśli rozwiązania parlamentu. P. Gladstone przeto raz jeszcze wyjdzie z zacisza swego w Havarden na widownię czynu politycznego i obejmie ster gabinetu. Rola jego będzie trudną, jeżeli zechce być wiernym wskazówkom co do kierunku swojej polityki wobec Irlandji, zawartym w mowie, którą wygłosił w ubiegły czwartek, a w której zlekka zaznaczył, że unja parlamentarna Anglji z Irlandją nie jest ani równie starą ani równie niewzruszoną, jak unja polityczna i terytorjalna obu królestw. Ukazał on przeto w perspektywie narodowy parlament irlandzki i odrazu po swojej stronie postawił Parnella z jego falangą.

Chodzi teraz o to, czy wobec podobnej zapowiedzi zdoła on utrzymać w karności własne stronnictwo i czy nie będzie musiał pasować się ze zbiegostwem tej części whigów, którzy nie chcą ani słyszeć o politycznem usamowolnieniu Irlandji? Przedstawiciele najstarszych rodów arystokracji liberalnej w Anglji, Russelów, Cavendishów i Grosvenorów, książęta Devonshire, Westminster i Bedfort, oświadczyli otwarcie, że nigdy na podobny rozdział polityczny pomiędzy Anglją i Irlandją nie zezwolą. Zbiegli oni już z pod sztandaru Gladstona, a i naczelnik radykałów,

Powieści historyczne.

Że rozgłos Henryka Sienkiewicza jako powieściopisarza historycznego pobudzi niejednego z młodszych autorów do spróbowania sił swych w tym kierunku, było łatwem do przewidzenia. Ocknął się przecież nawet stary lew belletrystyki historycznej, milczący od dłuższego czasu Zygmunt Kaczkowski.

Powieściopisarz historyczny odtwarza przeszłość, lecz zupełnie inaczej jak jego uczony kolega, wskrzesiciel dawnych czasów. Historykowi bowiem idzie przedewszystkiem o prawdę, beletryście zaś głównie o wypukłość. Pierwszy stara się o pochwycenie nici historycznej, o ciągłość w opowiadaniu, drugi marzy o pełnym obrazie pewnej epoki.

Na pełny zaś obraz składają się nietylko dzieje polityki, daleko więcej znaczy w tym razie tło: zwyczaje i obyczaje, wierzenia i przesądy, zachwyty i rozpacze, słowem ta strona przeszłości, która należy do archeologa i historyka cywilizacji.

Powieściopisarz historyczny jest jak grabarz, odkopujący pewną epokę ze wszystkiemi jej szczegółami. Pokazuje nam on, jak ludzie owego czasu żyli, jak ubierali się i jedli, jak kochali i nienawidzili, jak pracowali i walczyli.

Wszystkie te drobiazgi odnajduje i archeolog, lecz powieściopisarz łączy je w całość, ożywia, stawia je przed oczy nasze w barwach i formie minionych, pleśnią pokrytych wieków.

Na to tło rzuca artysta kilka postaci, które skupiają w sobie dążności swego czasu, dlatego musi nieraz kilka pokoleń zlać w jedno, aby jego bohaterowie nie byli odłamami pewnej epoki, lecz całościami, zamkniętemi w sobie.

Ma się rozumieć, że pierwiastek narodowy jest ważnym czynnikiem w powieści historycznej, gdyż każdego zajmują dzieje własnego kraju, choćby najuboższe, daleko więcej, aniżeli najświetniejsze losy innych ludów.

Tej zaprzeczanej, a jednak rzeczywistej potędze tradycji zawdzięczają powieści historyczne w znacznej części swe natychmiastowe wielkie powodzenie, zwłaszcza gdy wyrosną z tęsknoty za innemi czasami, gdy wykwitną z wyjałowionej niwy epok czysto rozumowych. I powieści Walter Scotta nadeszły w chwili, kiedy się ludziom niezwykłe a nadaremne wysiłki umysłowe sprzykrzyły.

Prawie cała nasza literatura ostatnich lat dwudziestu dążyła do obniżenia poglądów idealniejszych na życie i jego cele. Bezwzględny krytycyzm zapanował nietylko w publicystyce i nauce, lecz zwarzył także twórczość piękną, ścierając z jej płodów wszelką poezję.

Przerzucając powieści, nowele, szkice i obrazki autorów z młodszego pokolenia, spotykamy jako typy dodatnie wszędzie ludzi rozumnych, trzeźwych, odważających każde uczucie z dokładnością i bojaźliwością kupca, lub nieszczęśliwych, złorzeczących światu pesymistów.

Młodzieniec kochający się oblicza, czy będzie mógł utrzymać żonę, czy starczy mu na wychowanie przyszłych dzieci, a gdy się przekonał, że środki jego nie podołają zadaniu, wtedy gasi w sobie gorący płomień. Tak samo dziewczyna, choćby co dopiero wyszła z pensji.

Na pierwszym planie belletrystyki naszej stoją, z małemi wyjątkami, inżenierowie, lekarze, mechanicy i t. d.; miejsce zachwytów zajmują rozumowania, zamiast rozpaczy słyszymy... złorzeczenia.

Karmieni bezustannie obroczkiem rozumnym, zatrważani cyframi, walką o byt, prawem Malthusa itd., truci ciągłemi wylewami goryczy, straciliśmy chęć do życia, miłość do ofiar, do poświęceń, do hazardowania się w końcu.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli komu, to przydała się właśnie nam zimna kąpiel, lecz zbyt usilna hydropatja działa przeciwnie, bo roznerwowuje pacjenta, niszczy w nim energję.

Robimy też obecnie rzeczywiście wrażenie pokolenia chorego, zniedołężniałego przedwcześnie. Zestarzeliśmy się w kwiecie młodości, nie umiemy ani gorąco kochać, ani namiętnie nienawidzieć, nie umiemy unieść się, zapalić, choćby poszumieć trochę. Ustawiczne rozumowanie zrobiło nas filistrami, którzy się wszystkiego obawiają, nie mając do niczego odwagi. Pracujemy daleko więcej, aniżeli ojcowie nasi, a nie rozrywamy się ani połową ich przyjemności. Staliśmy się młodymi starcami, z których nic wielkiego wyjść nie może.

Ciągłe zwracanie uwagi na znaczenie dobrobytu, straszenie niewygodami ubóstwa itp. zrobiło nas tchórzami w walce z przeciwnościami życia. Lękając się możliwych niepowodzeń, koniecznych trudów, wolimy zamknąć się samolubnie w ciasnem kółku pospolitych interesów, aby się czasem nie narazić na jaką „nieprzyjemność".

Młodzież kształci się w znacznej części tylko dla chleba, dla karjery, a gdy jej nauka nie da wymarzonego, upragnionego dostatku, wtedy opuszcza bezwładnie ręce, zwija się w łęk jak ćma, która sobie opaliła skrzydła w płomieniu lampy i wegetuje.

A nasza współczesna, pozytywna miłość.

Suchotnicza, wystygła, chłodna, jak formułka filozoficzna, spekulująca, jak myśl kupca. Nie rozgrzewa ona, nie zapala w krwi naszej płomieni, nie daje szczęścia rozkwitającej wiosny, lecz męczy, boli, zniechęca.

Przypatrzmy się naszej miłości na scenie! Te wszystkie aktorki liryczne grają głową. Nie znają one potężnego słowa prawdziwego uczucia. Wyuczą się starannie każdego ruchu, zbadają każdy frazes, wiedzą bardzo dobrze jak uczucie wygląda zewnętrznie, lecz nie odczuwają go zupełnie.

Nie umiemy nawet gorąco nienawidzieć, gniewać

p. Chamberlain, w ostatniej swej mowie klubowej wyparł się solidarności z projektami p. Gladstona tej natury. Albo przeto p. Gladstone, pragnąc dłużej utrzymać się przy władzy, usunie na plan późniejszy rozwiązanie kwestji irlandzkiej, albo rozbije własne stronnictwo. Obie alternatywy są niebezpieczne.

W zakresie polityki zewnętrznej Anglja gorzko ubolewać może nad utratą pomocy takiego, jak lord Salisbury, męża stanu. P. Gladstone nie poprze zapewne dążeń greckich, ale nie uczyni też nic w interesie nienawistnej sobie Turcji, a przedewszystkiem nie pójdzie drogą tej polityki angielskiej na półwyspie bałkańskim, która dążyła do rozerwania sympatycznego węzła, wiążącego niektóre ludy tamtejsze z Rosją.

Lr. Z.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Matce.*—Baunscheidtyzm nie może mieć żadnego wpływu na przebieg choroby mlecza pacierzowego. Choroba to jest ciężka, długotrwała i przy leczeniu jej opadają ręce tak lekarzom jak i całej rodzinie. Niech pani od jednego lekarza do drugiego nie chodzi, ale upatrzy sobie doktora, który budzi w pani zaufanie i jego opiece powierzy chorą. Choroby nie wyleczy, bo chociaż długie lata żyć z nią można, jest ona nieuleczalną, ale ulgę w cierpieniach przyniesie.

— *Pani J. G. z Twardej.*—Wpierw musi praca być przeczytaną i przyjętą przez redakcję, a dopiero później może nastąpić układ o honorarjum. Co do wierszy, nikt ich wartości z liczby zgłosek nie sądzi. Niech będą 13-to lub ilukolwiek-sylabowe, byle były dobre.

— *Jmci ks. W. K—k.*—Autor artykułu w nrze 16b zrobił tylko przypuszczenie, iż ktoś wiedzący o przeszkodzie do ślubu umyślnie dał znać dopiero w ostatniej chwili, żeby na uzyskanie dyspensy czasu nie było. Nie twierdził bynajmniej, żeby donoszenie o przeszkodach nie było obowiązkiem sumienia, tylko był zdania, że kto wie, powinien donosić jaknajwcześniej, aby interesowanych nie narażać na straty i przykrości. Że od przeszkody, zachodzącej z powodu pokrewieństwa duchowego niekażdy biskup może uwalniać, o tem autor artykułu nie wspomniał, ponieważ rzecz działa się w Warszawie, gdzie arcybiskup posiada tę władzę.

— *Panu Henrykowi R. z Zielonego placu.*— Nie byłoby żadnych kwestyj, sporów i wątpliwości językowych, gdyby jeden gramatyk, np. Mrongovius lub Kopczyński, mógł raz na zawsze spisać prawa języka i gdyby od tego nie można już było odstąpić po wszystkie wieki. Ale tak nie jest. Tylko w językach umarłych prawa są martwe i skamieniałe. Język żyjący przeradza się ciągle i przetwarza, zatraca formy, wyrazy, dźwięki, wyrabia nowe, wyswobadza się z pod pewnych wpływów, ulega innym, w pewnej epoce słabnie i karłowacieje, w innej rozrasta się, potężnieje i dźwiga, nie oglądając się na prawa, jakie mu przed stu laty lub dawniej gramatycy nakreślili. Dawniej nasz język był pod wpływem łaciny, ona mu dyktowała prawa, a on ich słuchał, chociaż dla niego czasem były niedogodne. Ulegając łacinie, tworzyliśmy wyjątki i wyjątki od wyjątków. Obecnie ten czas minął i wpływ ten osłabł. Dziś dążymy do ujednostajnienia prawideł, do usunięcia wyjątków i przyjmujemy za zasadę, iż wyrazy obce, przyjęte do naszego języka, stosować się powinny do jego praw, a nie przynoszą z sobą swoich. Wyrazy łacińskie i greckie, zakończone na *yja, ija*, skróciły się w wymawianiu naszem współczesnem o jedną zgłoskę i zgłoskę tę wyrzucamy z pisowni, chociaż istnieje ona w języku łacińskim. Nie my sami, ale większość piszących pisze *Kurjer*, a nie *Kuryjer*, *Kuryer* lub *Kurier*, i to przez jedno *r*, chociaż w łacinie jest ich dwa. Na tej samej zasadzie nie my sami, ale bardzo znaczna liczba mówiących i piszących znosi wyjątek i wyjątek od wyjątku i mówimy *ta kometa* i *ta planeta*, nie stosując się do łaciny lub greki, lecz do polskiej końcówki i deklinacji tych wyrazów.

— *Panu J. Goldbergowi.*— Rozumuje pan tak, jak gdyby każde słowo z urzędu musiało być jednotliwem lub częstotliwem, co jest mylnem. Niech się pan zastanowi nad słowami *stać* (ciągle), *stanąć* (raz), *stawać* (kilka razy) i t. p., a zrozumie pan różnicę. Słowa *zazdraszczać* nie ma wcale w polskim języku.

— *Prenumeratorowi.*—Wyrażenie włoskie „*Se non e vero e ben trovato*" znaczy: „jeżeli to nie jest prawdziwe, to jest dobrze zmyślone". Niekiedy błędnie piszą: „*Si non e vero*" i t. d. *Servus* po łacinie znaczy „sługa". Jest to formuła, używana w wojsku austrjackiem do pozdrawiania się między kolegami. Objaśnień wyrazów polskich nie dajemy, gdyż od tego są słowniki, a zresztą wyjaśnienie bardzo łatwo od kogokolwiek ze znajomych mieć można.

— *Panu L. Z.*—Pyta pan, na jakiej zasadzie niektórzy mówią w 3-im przypadku *panowi* zamiast *panu?* Juściż nie na innej, tylko chyba na tej, że dobrze po polsku nie umieją.

— *Panu B. L.*—Zakłady naukowe średnie w Krakowie odpowiadają naszym gimnazjom i szkołom realnym. Wyliczać ich na tem miejscu, a tembardziej wymieniać dyrektorów i podawać programów, niepodobna.

— *Panu Marc. S.*—Dr Żera, ul. Bracka nr 16 (nowy).

— *Śmiałkowi.*—Tabelkę wylosowanych listów kanalizacyjnych daliśmy zaraz po losowaniu.

— *Panu W. U.*—Rękopisma doszły. Odpowiedź damy wkrótce.

— *Panu Robertowi Kr.*—W księgarni Gebethnera i Wolffa, 30 kop.

— *Panu Salomonowi K. z Wspólnej.*—Biuro adresowe udziela informacyj na podstawie kartek meldunkowych, jeżeli więc ktoś się przeprowadził, a jego kartka meldunkowa jeszcze do biura nie przyszła, to informacja musi być mylna. Zachodzą również pomyłki, gdy poszukujący niedość czytelnie wypisze nazwisko osoby szukanej.

— *Panu Z. P.*—Środek przeciw katarowi p. J. K. podaliśmy w nrze 21a wyjątkowo, jako niewinny, a przez piszącego doświadczony, bardzo jednak jest możebne, iż wdychanie nosem samej pary wodnej bez kwasu tymolowego wydałoby ten sam skutek.

— *Prenumeratorowi-rzemieślnikowi.* — Gdybyś pan chciał być szczerym, tobyś pan przyznał, że sam nie wierzysz w to co piszesz.

— *Panu K. P.*—Niech pan układa się o warunki, nie wyjaśniając z góry tajemnicy wynalazku, tylko objaśniając o jego praktycznych rezultatach. Na tej zasadzie można zawrzeć umowę, która stanie się obowiązującą, jeżeli wynalazek rzeczywiście okaże się praktycznym i przynoszącym zapowiedziane korzyści.

— *Panu Wład. Żołądź.* — Artysta-malarz Roman Szwoynicki, ulica Oboźna nr 5.

— *Panu Rydz.*—Żądany adres jest: Paris, 10, rue de Maubège.

— *Giuseppe Alberto.*—Będzie za kilka dni.

— *Prenumeratorowi z Marszałkowskiej.*—Korespondencja zamieszczoną była w nrze 24-ym.

— *Prenumeratorowi z Wilczej.*—W redakcji *Inżenierji i budownictwa*, ul. Erywańska 9.

— *Zapytującym.*—Na zapytania co do nowokancjonowanego Towarzystwa ubezpieczeń na życie „New-York" donosimy, że sprawami tegoż Towarzystwa na Królestwo Polskie zajmuje się p. K. Radkiewicz, ul. Bracka 22, gdzie wszelkich informacyj i objaśnień, dotyczących tej instytucji, zasięgnąć można.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Dowiadujemy się u źródła, iż atakujesz pan kwestję bezsporną. Racz się pan zgłosić do zarządzającego interesami spółki, a ten natychmiast spełni słuszne pańskie żądanie.

— *Panu D. J. D.* — Współpracowniczka dziennika florenckiego *La Donna*, warszawianka, o której w nrze 15b wspominaliśmy, nazywa się nie Rosentalówna lecz Berta Blumenthalówna, co niniejszem prostujemy.

— *Panu H. L. z Granicznej.*—Nic nie było opuszczone, tylko przez pomyłkę drukarską ciągowi 13-mu dano nr 12-ty, ciąg 12-ty był w numerze poprzednim.

— *Panu E. B. w Zduńskiej Woli.* — Nie mogliśmy korzystać dla braku podpisu.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Uniwersytet dorpacki ograniczył ilość studentów wyznania mojżeszowego, mogących pobierać w nim nauki.

= Wydział kodyfikacyjny przy radzie państwa projektuje wydanie następujących przepisów, dotyczących kar pieniężnych z wyroków sądowych i zamiany takowych na areszt. Kary pieniężne niewniesione w oznaczonych wyrokiem terminach, zamieniane będą na areszt, a mianowicie: 1) kara do 25 rs. na areszt tygodniowy; 2) kara od 25—100 rs. od jednego tygodnia do jednego miesiąca; 3) kara od 100 do 500 rs. od 1—3 miesięcy; 4) kara od 500—1,000 rs. od 3—6 miesięcy i 5) powyżej 1,000 rs. od 6 miesięcy do 1 roku. Wniesienie części kary skutkuje redukcję terminu aresztu. Sąd winien przyjmować na uwagę zamożność i położenie społeczne skazanych.

---

się. Staliśmy się oportunistami i samolubami, a w najlepszym razie szlachetnymi, pobłażliwymi dla innych pesymistami.

Nikt nie zaprzeczy, że nieco więcej rozwagi nie zaszkodzi nam wcale, lecz chcieć wszystko naprzód odmierzyć, przewidzieć, obliczyć — śmieszny to chyba trud. Nie trzebaby wychodzić wcale z domu, bo można pośliznąć się, upaść, złamać nogę, rękę, nie trzebaby żenić się wcale, gdyż można umrzeć zaraz po ślubie i t. d. Życie ludzkie nie jest tylko tabliczką Pytagoresa, nie jest szablonem, jednakim dla wszystkich. Zresztą — są społeczeństwa, które stoją wysiłkami bohaterskiemi, czynami ofiarnemi, a bohaterstwo i lękliwy rozum nie chodzą nigdy w parze.

W chwilach zupełnego wystudzenia wszelkich uczuć spełniają powieści historyczne, dawne przypominające czasy, posłannictwo obywatelskie.

Bo w tych dawnych czasach byli ludzie inni, więksi, potężniejsi. Tak przynajmniej wyglądają z oddalenia. Wiedli one twarde, męskie życie, nie lękali się katarów, zmian powietrza, nie przywięzywali wartości do drobnych wygód naszych dni. Siodło było im fotelem, święta ziemia łóżkiem, ciężki miecz laseczką. O zdrowieczko nie dbali, bo wiedzieli bardzo dobrze, jak śmierć wygląda.

Czynne, ruchliwe, a barwne życie przeszłości żołnierskiej naszego narodu musi zrobić wrażenie na pokoleniu współczesnem. Kobieta podziwia i kocha w mężczyźnie przedewszystkiem odwagę, której sama nie posiada. Tak samo zazdrości zniewieściały prawnik przodkom swym hartu, o którym słyszał z opowieści. Zazdrości i ożywia się choćby na czas bardzo krótki.

Powieść Sienkiewicza przypomniała nam dawną dzielność naszych praojców i oto najprzedniejsza przyczyna jej nadzwyczajnego powodzenia. Zmęczeni zimnym kolorytem nowszej beletrystyki, zanurzyliśmy się z przyjemnością w barwnej obrazowości „Ogniem i mieczem", jak w orzeźwiającej kąpieli. Z powieści tej powiało znów na nas ciepło poezji... tchnienie sfer zaświatowych, złocące i rozgrzewające niewesołą nieraz wędrówkę doczesną.

Lecz dlaczego wybrał sobie Sienkiewicz wojny kozackie? Nie świecą one jasną pochodnią, jeno krwawą łuną. Są przecież wojny z krzyżakami, ciężarne myślą dziejową, żyjącą do dnia dzisiejszego. Królewięta z czasów Władysława i Jana Kazimierza nie mogą być wzorami, godnemi do naśladowania, a naszym zniewieściałym, egoistycznym czasom potrzeba wielkich charakterów i potężnych, zapładniających idei.

I p. Wincenty Rapacki, autor powieści historycznej p. n. „Grzechy królewskie" (Warszawa, 2 tomy, nakładem p. Maurycego Orgelbranda, r. 1886), upodobał sobie chwilę poczynającego się rozkładu byłej Rzeczypospolitej.

Widzimy w powieści tej króla Władysława i jego dwór, sobkostwo panów i pierwsze bunty kozackie. Cement artystyczny stanowią w tej pracy przygody Szymona Bzowskiego, nieprawego syna króla. Wiadomo, że brat Jana Kazimierza posiadał mnóstwo takich potomków niedozwolonych, takich „grzechów królewskich".

Pan Wincenty Rapacki jest zdolnym twórcą i wykonawcą dramatycznym. Skutki tego podwójnego zajęcia scenicznego musiały się oczywiście odbić na powieści.

Gdyż powieść a dramat, to dwie bardzo różne rzeczy. W pierwszej jest szerokie malowanie zaletą, w drugim wadą; powieść stoi plastyką i epicznością, dramat zaś ściśniętą do możliwości, zgęszczoną, że tak powiem, akcją i mocnym, szkicowym rysunkiem. Im więcej w powieści drobiazgów, szczegółów, tła, tem lepiej. W dramacie przeciwnie. Na deskach, które udają świat, znaczy wszystko człowiek; w powieści zaś bardzo wiele dekoracje, ornamentyka, krajobrazy.

„Grzechy królewskie" p. Wincentego Rapackiego rażą brakiem plastyki i epiczności, czyli dwóch głównych podstaw każdej powieści historycznej. Nic dziwnego, że dramaturg nie umiał przedzierzgnąć się odrazu w powieściopisarza.

Zresztą nie miał widocznie Rapacki zamiaru konkurowania z Sienkiewiczem, gdyż nadał powieści swej formę gawędy, wypisawszy na czele pierwszego rozdziału tytuł następny: „Opowiadanie Imć Pana Krzysztofa Scypjona, dworzanina Jego Król. Mości."

„Grzechy królewskie" są więc podgatunkiem powieści historycznej, rodzajem luźniejszym, skromniejszym, do którego nie można przyłożyć zwykłej miary krytycznej. Jest to coś w rodzaju raptularza, pamiętnika, wspomnień.

Jako „opowiadanie" Imci Pana Krzysztofa Scypjona, zasługują „Grzechy królewskie" na wyróżnienie. Autor powtarza za swem domniemanem źródlem wypadki owego czasu językiem właściwym, jędrnym, miejscami rozgrzewa się, jak na początku drugiego tomu, a wtedy przemawia serdecznie, pełen żalu do ludzi, którzy widzieli tylko „koniec swego nosa".

Sam bohater opowiadania, Szymon Bzowski, młodzieniec zdolny, lecz gwałtowny i zbyt dumny, znajduje się ciągle w środku czynności, czem przewyższa Skrzetuskiego. Losy jego biegną równolegle obok wypadków historycznych, zmieniając się stosownie do przewrotów politycznych.

Dramaturg pomógł tu powieściopisarzowi, jak w ogóle wszędzie, gdzie idzie o kompozycję i charakterystykę. P. Rapacki, przywykły na scenie do jednolitości akcji i do charakterów zwartych, nie odstępuje nigdy od rzeczy, chyba że tego wymaga ton opowiadania, forma gawędy—i umie odmalować człowieka kilkoma rysami. Gdyby do powyższych zalet

= Bank państwa ogłasza, iż pewna liczba biletów pierwszej pożyczki premjowej, na które padły wygrane w ogólnej sumie 496,000 rs., nie została przedstawioną do wypłaty. Pomiędzy wygranemi znajdują się: jeden na 200,000 rs. z r. 1884-go, jeden na 25,000 rs. z tegoż roku, dwa po 10,000 z r. 1881-go, dwa po 8,000 rs. i jedenaście po 5,000 rs. z roku 1876-go, dalej 18 po 1,000 rs. i 364 po 500 rs. Z ostatnio wymienionych wygranych datuje wiele z r. 1871-go i późniejszych.

= W r. b. podlegają amortyzacji emitowane w r. 1878-ym bilety banku państwa następujących kategoryj CCXI, CCXII, CCXIII, CCXIV, CCXV, CCXVI, CCXVII, CCXVIII, CCXIX, CCXX, CCXXI i CCXXII.

= W ciągu zeszłego tygodnia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 14 osób za wypuszczanie psów bez kagańców.

= Dnia 7-go marca odbyć się ma ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wyścigów konnych w Warszawie.

= W niedzielę, d. 31-go b. m., o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w sali magistratu nadzwyczajna sesja drukarzy warszawskich.

= W djecezji płockiej zaszły następujące zmiany w duchowieństwie: ks. Michał Peża, wikarjusz parafji lipowieckiej, przeniesiony na wikarjusza kolegjaty i parafji pułtuskiej; ks. Jan Werner, wikarjusz parafji sarbiewskiej, na wikarjusza kościoła pobernardyńskiego w Ratowie; ks. Teofil Pajewski, wikarjusz parafji Rypin, na wikarjusza parafji sarbiewskiej; ks. Roman Mossakowski, wikarjusz parafji chorzelskiej, na wikarjusza parafji rypińskiej; ks. Ludwik Sokolik, wikarjusz parafji Krzynowłoga mała, na wikarjusza parafji andrzejewskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Justyna Machwicówna kończy w przyszłym tygodniu szereg gościnnych występów na tutejszej scenie.

Jutrzejszy występ artystki w „Weselu Figara" będzie już przedostatnim.

* Jutro wieczorem odbędzie się w salach redutowych pierwszy koncert znanego pianisty, p. Alfreda Grünfelda.

W koncercie tym przyjmie również udział panna Szczepkowska, artystka naszej opery.

= Dwie zabawy.

Na jutrzejszy wieczór zapowiedziane są dwie zabawy tutejszych towarzystw.

W resursie obwatelskiej zbiorą się na zabawę tańcującą członkowie Yacht-klubu rzecznego.

W lokalu Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego odbędzie się wieczór muzykalny, po którym nastąpią jak zwykle tańce.

= Z „Przytuliska".

Hrabina Andrzejowa Zamoyska, z domu ks. de Bourbon, przyjęła zaproszenie na opiekunkę zakładu warszawskiego domu schronienia „Przytulisko", oraz na gospodynię balu, który danym będzie na korzyść tegoż zakładu.

Bal ten odbędzie się w sobotę, d. 27-go lutego, w salach ratuszowych.

= Projektowana zabawa.

W gronie członków Stowarzyszenia subjektów chrześcjańskich podjęto projekt urządzenia we własnym lokalu zabawy tańcującej.

Zbyt wszakże wysoka składka, po 4 rs. od osoby, może odstręczyć tych wszystkich, którzy jakkolwiek ochotni do zabawy, nie są przecież w możności ponoszenia zbyt wygórowanych kosztów.

Sądzimy, iż zarząd Towarzystwa mógłby się postarać o urządzenie tańszej zabawy, a wówczas powodzenie jej byłoby z góry zapewnione.

= Pogadanka.

Dziś o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu resursy obywatelskiej czwarta z rzędu pogadanka p. Rudnickiego: „O fachowem wykształceniu rzemieślników".

W dalszym ciągu odczyta tenże referent, opracowany przez siebie projekt reorganizacji ustawy przemysłowej, oparty na zasadzie wolności zarobkowania.

= Wzrost fabrykacji.

Świece stearynowe tutejszych fabryk zyskują sobie coraz szersze uznanie i większy odbyt.

Podczas gdy prawie wszystkie inne zakłady przemysłowe uskarżają się na stagnację i brak odbytu towarów, to fabryki warszawskie świec stearynowych często nie mogą obecnie nadążyć zamówieniom.

Jest to tem bardziej pocieszające, iż świece stearynowe mają groźnego współzawodnika w gazie i nafcie, a wreszcie i w świecach newskich, które do niedawna panowały wszechwładnie na tutejszych rynkach.

Dowodzi to, iż dobry i tani towar potrafi sobie zawsze wywalczyć uznanie.

= Na Kaukaz.

Stosunki naszego kraju z Kaukazem stają się coraz szersze, coraz więcej towarów naszych wysyła się w tamtą stronę.

W tych dniach znowu jeden z naszych przedsiębiorców wysłał znaczny zapas butów do Tyflisu, drugi zaś taki sam transport wyprawionych skór.

Słyszeliśmy, iż inny znowu z naszych przemysłowców projektuje utworzenie w Tyflisie specjalnego kantoru komisowego, mającego za zadanie pośredniczenie przy tranzakcjach z naszym krajem.

Kantor taki niezawodnie przyczyni się do zwiększenia zbytu.

= Nieakuratność.

Niemałą przyczyną stagnacji, jaka dotyka krawców, jest także nieakuratność w wypłacaniu się przez osoby biorące ubranie.

W tych dniach mieliśmy sposobność przeglądać rachunki jednego z naszych większych krawców.

Przeszło 5,000 rubli pozostaje nieściągniętych, większa zaś część tej sumy po półroku figuruje bez zmiany na rachunku.

Charakterystycznem jest to, iż pomiędzy niepłacącymi większość stanowią ludzie mający przyzwoite utrzymanie, którym odkładanie kilkunastu rubli miesięcznie nie przedstawiałoby wielkiej różnicy.

= Także pomysł.

Mieliśmy sposobność oglądać przedmiot pomysłu jednego z naszych ślusarzy.

Jest to elegancki zameczek, mający kształt kleszczy, a zadaniem jego jest zamykanie kaloszy w sposób taki, że te ze sobą są połączone, dla uniknięcia ciągle powtarzającej się zamiany.

Każdy, zamknąwszy kalosze, byłby spokojny, że już zamiana nie nastąpi.

„Wynalazca" ma zamiar puścić w ruch tę nowość, która liczyć może na powodzenie.

= Środek prosty ale praktyczny.

Dla położenia tamy często zdarzającym się kradzieżom kieszonkowym na poczcie należałoby, naszem zdaniem, przy kasie urządzić barjerkę drewnianą, tak iżby osoby, przychodzące po odbiór korespondencyj, mogły zbliżać się pojedyńczo, jak to ma miejsce w innych biurach.

W tłoku bowiem, jaki tam zawsze panuje, rzeczywiście trudno się ustrzedz przed złodziejami.

= Wykup starożytności.

W mieście naszem pojawiło się znowu dwóch ajentów, tym razem niemieckich, w celu zakupu po domach prywatnych różnych starożytności oraz okazów sztuki.

W radomskiem, gdzie pierwiastkowo bawili, udało im się nabyć kilka bardzo cennych, pamiątkowych przedmiotów, w Warszawie zaś idą interesa, jak powiadają, tępo.

Ajenci mówią po polsku i to ułatwia im prowadzenie interesów.

Należy spodziewać się, że już nie wiele zdołają się obłowić!

= Koleżeństwo.

Opowiadano nam fakt godzien zaznaczenia.

Jeden z urzędników kolejowych w naszem mieście miał zaślubić ukochaną osobę, ojciec której postawił za warunek *sine qua non*, aby p. *** urządził przyzwoite mieszkanie.

Młodzieniec, nie posiadający żadnych środków oprócz skromnej pensji, znalazł się w kłopocie zkąd tu dostać kilkuset rubli.

Od lichwiarza mógłby otrzymać pożyczkę, lecz pod tak twardemi warunkami, iż zawahał się przed smutną ostatecznością.

Tymczasem koledzy pana *** dowiedziawszy się o kłopocie młodzieńca, zebrali między sobą 500 rs. i sumę tę pożyczyli z wypłatą bezprocentową na przeciąg trzech lat.

Dzięki szlachetnej pomocy kolegów, p. *** został wczoraj szczęśliwym małżonkiem.

= Nagły obłęd.

Nocy dzisiejszej u państwa K. na Hożej była zabawa tańcująca, przerwana smutnym bardzo wypadkiem.

Podczas mazura jeden z tancerzy, p. W., młody 24-letni człowiek, odepchnąwszy swoją tancerkę tak silnie, iż ta upadła uderzając głową o ścianę, począł rozbijać wszystkie pary i głośno krzyczeć, wymawiając jakieś wyrazy bez związku.

Można sobie wyobrazić ogólne przerażenie obecnych.

W pierwszej chwili sądzono, że p. W. nadużył wina i po pijanemu zrobił burdę.

Nie było to jednak odurzenie trunkiem, lecz objaw nagłego obłędu.

Kilku panów obezwładniło szaleńca i związanego odwieziono do mieszkania.

Nieszczęśliwy młodzieniec po przejściu ataku furji stał się zupełnie apatycznym.

Zamieszanie wywołane smutnym wypadkiem przerwało zabawę i goście pod wpływem smutnego wrażenia natychmiast się rozeszli.

= Kontrabanda.

W dniu onegdajszym pani K. z Warszawy została przytrzymaną na granicy z powodu otrzymanej denuncjacji, że przewozi kontrabandę.

Denuncjant był doskonale poinformowany, że towar przewozi się w kufrach mających dna podwójne.

Wartość skonfiskowanego towaru, składającego się z koronek, jedwabiów i rozmaitej galanterji, wynosi około 5,000 rs.

= Kradzieże.

W domu modlitwy na Nalewkach pod nrem 29-ym Abrahamowi Ajermanowi skradziono pugilares z 600 rs. — Na Franciszkańskiej pod nrem 12-ym do mieszkania R. Zielonkowej dostali się złodzieje przez wyłamanie zamków i unieśli garderobę wartości 250 rs.—Na tej samej ulicy pod nrem 16-ym w mieszkaniu R. Runowej spełniono kradzież różnych przedmiotów na 200 rs. — Ze składu wędlin pod nrem 150-ym na Pradze skradziono połcie słoniny wartości 120 rs.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym pociąg kolei petersburskiej o kilka wiorst za Pragą najechał na bryczkę przejeżdżającą przez plant kolejowy.

Bryczka została rozbitą na kawałki, a dwaj ludzie daleko odrzuceni.

Pociąg, pomimo silnego wstrząśnięcia, przejechał bez wypadku.

Obaj ludzie ponieśli ciężkie uszkodzenia.

Jeden z nich, Ignacy Piotrowski, kolonista z pod Radzymina, ma złamane biodro, drugi zaś niewiadomego nazwiska uległ zgnieceniu czaszki.

Poszwankowanych odwieziono do szpitala praskiego.

Kolonista jest bliskim śmierci.

Powodem smutnego wypadku była nieuwaga dróżnika, który zapomniał zamknąć przejazdu.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w łaźni na Rybakach zmarł nagle Zelik Tuchman.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Weterani.

W gubernji lubelskiej znajduje się jeszcze kilku weteranów b. wojska polskiego, którzy pomimo sędziwego wieku cieszą się dobrem zdrowiem i zajmują się pracą.

I tak:

Leopold hr. Poletyłło, właściciel dóbr Wojsławice i innych, b. oficer, sam kieruje interesami obszernych dóbr.

Józef Nestorowicz, b. podoficer, pełni obowiązki kamerdynera u tegoż hr. Poletyłło.

Piotr Brandt, b. oficer, jeometra przysięgły klasy 2-ej, pozostający w służbie rządowej przy komisarzu włościańskim powiatu tomaszowskiego.

Kacper Kowalski, b. podoficer, ekonom w dobrach Krupe.

---

mógł dołączyć plastykę i epiczność Sienkiewicza, byłby niezawodnie znakomitym powieściopisarzem historycznym. Lecz z wyobraźnią malarską trzeba się, niestety, urodzić.

I p. Edward Zorjan spróbował sił swych w powieści historycznej. Wydał on cztery prace w tym kierunku, mianowicie: „Popiel i Piast", „Chrzest Mieczysława", „Dwaj bracia" i „Bohaterowie i niewolnicy" (nakładem redakcji *Przyjaciela dzieci*). Przedmiot do pierwszych dwóch powiastek wziął p. Zorjan z dziejów ojczystych, treść trzeciej zaczerpnął z historji Grecji, czwartej z przeszłości dawnej Romy.

Powiastki te napisał p. Zorjan dla dzieci, przeto powinien ton popularny stanowić ich główną zaletę. Rzeczywiście też umiał się p. Zorjan nagiąć do umysłowości dziecięcej. Starał się być przystępnym, zrozumiałym, nie bawił się w szeroką lub głęboką kompozycję, nie wplótł do osnowy zawikłanej intrygi, obliczonej zwykle na podrażnienie ciekawości starszych czytelników, nie usiłował zachwycić swego audytorjum wspaniałą plastyką.

O jednej rzeczy zapominają dotychczas wszyscy nasi beletryści historyczni, mianowicie o tem, że idea ogólno-ludzka trwa w dziele sztuki wiecznie, choćby barwy jego zblakły.

Każda epoka dziejowa zawiera w sobie jakąś myśl zasadniczą, pracuje dla jakiegoś celu, który jest cząstką cywilizacji powszechnej. Myśl ta przejawia się rozmaicie, albo jako tryumf dążeń dodatnich, lub też jako Nemezis, jako kara za winy czasów ubiegłych. Aby myśl tę uwydatnić, trzeba sobie wybierać epoki zamknięte w granicach początku i końca. Kto tego nie czyni, ilustruje tylko kronikę, której wartość obniża niezawodnie czasy późniejsze, gdy przeminie chwilowa potrzeba „kąpieli orzeźwiającej".

T. J. Choiński.

Ferdynand Mejzner, b. oficer, właściciel fabryki machin i narzędzi rolniczych w Lublinie.

= Zdala od swoich.

Konrad Dobrzycki, obywatel gub. płockiej, zamieszkały w Cesarstwie od lat 23, zmarł w okolicach Permu.

Śmierć nastąpiła nagle z anewryzmu serca.

= Nagroda.

Złoty medal i premjum Pirogowa otrzymał w Kijowie rodak nasz, Konrad Dynowski.

Laureat jest studentem czwartego kursu wydziału medycznego.

= Na cel dobroczynny.

Donoszą nam z Zamościa:

„Jakkolwiek nasza straż ogniowa ochotnicza położyła już dla miasta pewne zasługi, jednak pomimo energji jej naczelnika może się rozchwiać dla braku poparcia przez mieszkańców.

W celu zebrania funduszu na potrzeby straży ochotniczej dane były trzy maskarady, jednak ze wszystkich trzech, zdaje się, otrzymany będzie deficyt.

Mieszkańcy Zamościa widocznie maskarad nie protegują, choćby z celem tyle pożytecznym.

Czy dla Zamościa potrzeba znów kilku znacznych wypadków ognia, aby przypomniano sobie o potrzebie istnienia straży ochotniczej?”

= Ofiara.

Na odbytem w tych dniach w Kaliszu pierwszem zebraniu nowo ukonstytuowanej rady zarządzającej ochotniczej straży ogniowej był obecny właściciel dorożek p. Borowski.

Przybył on umyślnie, aby oddać na wypadek pożaru swoje dorożki do bezpłatnej dyspozycji straży ochotniczej, nawet i wtedy, gdy pożar wybuchnie po za miastem w najbliższej jego okolicy, aż do miejscowości: Pólko, Winiary, Piwonice, Szczypiorno i Majków.

Czyn ten obywatelskiej ofiarności zasługuje istotnie na zaznaczenie.

= Polowanie.

W lasach należących do dóbr Spethal, położonych nad Wisłą naprzeciw Włocławka, odbyło się w tych dniach polowanie, w którem dwunastu myśliwych brało udział.

Strzałów padło około trzysta; zabito 111 zajęcy w ciągu pięciu godzin — sarny z pod strzałów były wyłączone.

Rezultat ten godnym jest zaznaczenia z tego głównie względu, że przed czterema jeszcze laty w tej samej miejscowości nie było prawie wcale zajęcy.

Tak znakomitą poprawę zwierzystanu przypisać trzeba energicznemu usuwaniu przez właściciela, p. Ar. R., kłusownictwa, trzymania czujnych leśnych i polowych, tępienia za pomocą obwlok psów wałęsających się, lisów itp., wstrzymania polowania na kuropatwy, wreszcie zakładania remiz po polach.

Gdyby w ten sposób wszędzie u nas chciano postępować, powiększyłaby się znakomicie ilość zwierzyny, a łowiectwo przyczyniłoby się w pewnej mierze do powiększenia dochodów gospodarstwa wiejskiego.

= Pożarty przez wilki.

Czasopisma rosyjskie donoszą, że pod Bałtą wilki rzuciły się na powózkę, którą jechał proboszcz prawosławny Rizimow.

Nieszczęśliwy podróżny spadł z siedzenia i został rozszarpany, woźnica z końmi uciekł.

Nazajutrz wieśniacy w miejscu tem znaleźli trochę kości.

= Przywalenie drzewem.

Dnia 19-go b. m. we wsi Bolkin, w pow. wieluńskim, włościanin Marcin Okrąglak, wożąc drzewo z lasu, został przypadkowo przywalony.

Nieszczęśliwy w kilka godzin życie zakończył.

ZE STATYSTYKI.

* **Wywóz z państwa rosyjskiego** do dnia 13-go stycznia do 13-go listopa r. z., według sprawozdania departamentu celnego, przedstawia następujące cyfry: zboża wywieziono za 244,328,000 rs., a środków żywnościowych wywieziono w ogóle za 264,982,000 rs. Materjałów surowych i półfabrykatów wywieziono za 132,886,000 rs., zwierząt za 12,033,000 rs., gotowych fabrykatów za 5,355.000 rs.; ogółem wartość wywozu dosięgła sumy 415,256,000 rs., a zatem zmniejszyła się w porównaniu z tymże perjodem r. 1884-go o 61,650,000 rs. Oprócz tego złota i srebra wywieziono w monecie i sztabach za 7,908,000 rs., czyli więcej o 5,014,000 rubli.

* **Utrzymanie zarządów gminnych** szkół elementarnych i sądów gminnych w r. 1884 w gub. kieleckiej kosztowało 232,661 rs. 11½ kop., którą sumę złożyli mieszkańcy gmin według stosownego rozkładu.

* **Rewizje sanitarne** odbyto w zeszłym tygodniu w 218 posesjach, a za znalezione nieporządki niewykonanie przepisów, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 11-tu właścicieli.

* **Ze sprzedaży patentów** na prawo handlu i przemysłu za rok 1885 wpłynęło na rzecz skarbu 459,629 rs. 19 kop., zaś na rzecz kasy miejskiej rs. 72,013 kop. 42. Na rok 1886 wpłynęło na rzecz skarbu rs. 303,932, a dla kasy miejskiej rs. 51,072 kop. 50.

* **Kasa oszczędności** w tygodniu od dnia 13-go do 17-go stycznia wydała 167 książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 1000 wnioskach złożono 30,987 rs. 20 kop. Ogółem 38,390 uczestników posiada kapitał 1,647,100 rs. 1½ kop.

ZE ŚWIATA.

× **Polskie Towarzystwo geograficzne** wkrótce powstanie dzięki inicjatywie hr. Cieszkowskiego, który w dłuższem przemówieniu na bankiecie wydanym w Krakowie, wykazał ważność zadania i ekonomiczne korzyści, jakie się otwierają w środkowej Afryce dla ludów cywilizowanych. Niezwłocznie przystąpiono do rzeczy; myśl poparta przez Straszewskiego i Szajnochę, znalazła powszechny oklask i wnet posypały się składki. Hr. Antoni Wodzicki imieniem komitetu klubu oświadczył, iż tenże składa pierwszy na założenie Towarzystwa geograficznego 500 złr. W ciągu półgodziny na cel ten zebrano 1,410 złr. Jako prezesa przyszłej instytucji wymieniają hr. Karola Lanckorońskiego.

× **Ks. Marcelina Czartoryska** postanowiła założyć w Rabce filję krakowskiego szpitala św. Ludwika dla dzieci. Na ten cel poczęto już zbierać ofiary.

× **Byt opery lwowskiej** został zachwiany. Sejm uchwalił rezolucję, że na przyszłość opera polska we Lwowie liczyć może na subwencję krajową w takiej tylko sumie, jaką na ten sam cel uchwali reprezentacja miasta Lwowa; że zaś zarząd miejski nie ma zamiaru przyjść z pomocą scenie lwowskiej, przeto prawdopodobnie operę wypadnie zwinąć.

× **Karol Gregorowicz**, młody skrzypek polski, występował d. 25-go b. m. po raz pierwszy w Berlinie, w samodzielnym koncercie. Krytyka nadsprejska wyraża się o młodym artyście bardzo pochlebnie, świetną wróżąc mu przyszłość.

× **P. Godebski**, artysta-rzeźbiarz, zamieszkały w Paryżu, w d. 19-ym i 20-ym b. m. urządzał żywe obrazy w bazarze na cel dobroczynny. *Figaro* oddaje wielkie pochwały naszemu rodakowi.

× **Na biskupstwo warmijskie** po ks. Krementzer obranym został kanonik dr Andrzej Thiel, ur. w roku 1826-ym w Jezioranach, w Prusach Wschodnich. Pierwsze obowiązki kapłańskie spełniał w Kłajpedzie i Tylży; studja kolegiczne odbywał w Wrocławiu, gdzie, żyjąc w stosunkach z Repplem, poznał się z literaturą polską. Studja teologiczne odbywał w Brunsberdze. Matka nowego biskupa pochodzi z Kalisza i syna od lat dziecięcych do języka polskiego przyuczyła.

× **„New-York Herald”** podaje wiadomość, iż z różnych okolic Polski aż cztery rodziny Zawadzkich wysłały delegatów swoich, celem dopilnowania praw swoich przy uregulowaniu spadku po Rozwadowskim. Sąd właściwy w Brooklynie, działający w tej kwestji, znajduje się w prawdziwie trudnem położeniu, staje bowiem do działu kilkuset pretendentów.

× **Znanego lichwiarza** Wasiła Soroczana, zamordowano d. 27-go b. m. w Czerniowcach. Zbrodniarze zabrali lichwiarzowi cały, w jego domu znajdujący się majątek.

Wereszczagin wystawia obecnie swoje efektowne obrazy w Budapeszcie, gdzie go towarzystwo tamtejsze przyjmuje z wielkim entuzjazmem. Wygłosił on tam razem z Jokay'em, przed wyborowem audytorjum, kilka odczytów, które stanowią komentarz do jego obrazów. Jokay mówił o nim jako o autorze i malarzu, bronił go przeciw zarzutom ateizmu i nihilizmu.

× **W Brukselli** przedstawiono w tych dniach z wielkiem powodzeniem nową operę sędziwego mistrza fortepianu i kompozytora Litolfa p. t. „Templarjusze”.

× **Adelajda Ristori** pracuje obecnie nad swojemi pamiętnikami, w których pomieszcza dużo ciekawych szczegółów, odnoszących się do autorów i aktorów wszystkich narodowości. Pamiętniki te ukażą się równocześnie w językach: angielskim, francuskim, włoskim i niemieckim.

× **W Stuttgardzie** wprowadzono urzędników pocztowych, którzy pełnią służbę na welocypedach. Dotąd użyto ich do wyjmowania listów z puszek, przeznaczonych do ekspedjowania.

× **T. zw. sensacyjny wypadek**, wyglądający bardzo tajemniczo, zajmuje w tych dniach świat paryski. Znana jako autorka kilku dobrych powieści, pani de Martel, podpisująca się na swoich książkach „Gyp”, siedziała przed kilku miesiącami nocą przy biurku w swoim gabinecie, zajęta kompozycją nowego romansu. Wtem zadzwonił ktoś z dworu, a gdy się pani de Martel podniosła z fotelu, aby otworzyć późnemu gościowi, rozległ się za oknami wystrzał. Pani de Martel nie zemdlała, jakby to każda inna uczyniła kobieta, lecz podbiegła do okna, aby się przekonać kto odważył się w tak niezwykły sposób przeszkodzić jej w pracy. Zamiast napastnika, który się szybko oddalał, znalazła odważna autorka kulę rewolwerową, która ugrzęzła w zrębie okna. Choć całą tę sprawę pani de Martel oddała sędziemu śledczemu, pokrywała ją dotąd tajemnica. Dopiero w tych dniach, kiedy o „atentacie” zapomniano, zgłosiła się policja do znanej aktorki, Alicji Regnault, zrewidowała wszystkie jej korespondencje, obejrzała rewolwer, znajdujący się na biurku, zmierzyła jego otwór, zbadała dalekonośność i odeszła, porobiwszy różne notatki. Policja „pracowała” więc usilnie nad rozjaśnieniem dziwnego wypadku i natrafiła na ślad.

× **Kucharka księżną.** W Wiedniu bawiła zeszłego roku jakaś elegantka, zowiąca się księżną Zofją Contescu, zwracająca na siebie uwagę nadzwyczaj wystawnem życiem. Zanim jednak policja miała czas zająć się ową „księżną”, opuściła piękna pani stolicę naddunajską. Obecnie wykazało się, że owa księżna jest sobie prostą służącą, która okradłszy swoich państwa na kilkakroćstotysięcy franków, postanowiła zabawić się w magnatkę. Ujęto ją w Bukareszcie i osadzono w domu karnym.

× **Krytyka dziecka.** Aleksander Dumas napisał powiastkę dla dzieci. Gdy ją wydrukował, zgłosiła się do niego jego mała wnuczka, córka pani Lippmann, i zapytała, czy on był rzeczywiście autorem tej ramotki. „Tak jest, moje dziecko”—odparł na to Dumas.—„A ja broniłam ciebie—wyrzekło dziecko—przed mojemi koleżankami, gdyż nie chciałam wierzyć, abyś ty mógł napisać tak nudną i niemądrą powiastkę.” Autorowi „Damy kameljowej” nie smakowała podobno wcale ta surowa krytyka jego wnuczki.

× **Wypadek ciekawy** ze względu na ustawy wojskowe zaszedł w Kortenhoef, w Holandji. W nocy z d. 31-go grudnia na 1-szy stycznia pewna kobieta powiła dwoje bliźniąt. Jedno z dzieci—obaj są chłopcy—urodziło się o godzinie 10-ej wieczór, a drugie po północy. Pierwsze wpisano do rejestrów stanu cywilnego roku 1885-go, a drugie do rejestrów 1886-go. Pierwej urodzony będzie więc należał do poboru wojskowego z r. 1885-go, a drugi do poboru z r. 1886-go. Otóż wiadomo, że fizjologicznie wpierw urodzony z dwóch bliźniąt jest młodszym. Wbrew przepisom poboru wojskowego, młodszy więc w tym wypadku, z powodu wciągnienia go w księgi, powołany zostanie pierwej pod chorągwie i zapewni uwolnienie starszego.

× **Podobne zjawiska świetlane**, które przed dwoma laty wywołały tak wielkie wrażenie, a widziane też były przez kilka wieczorów w r. z., zwróciły dawniej uwagę badaczów skandynawskich i już wówczas stawiane były w związku z wybuchami wulkanów. Tak więc czerwoność nieba, obserwowana w r. 1836-ym przez żeglarzy na morzach północnych, przypisywana była wybuchom Hekli, który w tym roku się wydarzył. Podobne zjawisko zauważono d. 29-go maja r. 1783-go w Kopenhadze; trwało ono z nieznacznemi przerwami do końca września. Niebo było oświetlone stałym czerwonym żarem, a słońce przedstawiało się we dnie jak matowa szyba. Przesądni widzieli w tem niezwykłem zjawisku przepowiednie wielkich narodowych niepokojów, a nawet końca świata. Po pewnym czasie nadeszła wszakże do Danji wiadomość, iż ubiegłej wiosny nastąpił nadzwyczaj silny wybuch wulkanu Skopta Jökul i to naprowadziło na mniemanie, iż osobliwa czerwoność nieba, podobnie jak w r. 1656-ym, zostawała w związku z gwałtownym wybuchem siły wulkanicznej na wyspie.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

— *Art. nad.*—Odesłane mi przez pana A. R., za pośrednictwem poczty Góra Kalwarja, rs. 58, jako zwrot wygranych w karty, a nieprzyjętych przez tegoż, mam zaszczyt przesłać szan. p. red. dla biednych.
E. K.

— Drukarz litograficzny Ignacy J. z warszawskiej drukarni i litografji składa rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, jako karę za niegrzeczne odezwanie się względem pryncypała.

— Marjanna L. za niedbałe pełnienie obowiązków i nieporządek około siebie składa jako karę kop. 50 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

Nekrologja.

† Ś. p. Ludwik **Srzednicki**, urzędnik ministerjum dóbr Państwa, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 49. Pozostali: siostra i bracia z rodziną zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w sobotę, to jest dnia 30-go stycznia, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, tj. dnia 31-go b. m., o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.
—376—

† Ś. p. Elżbieta z Klimontowiczów **Czechowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 83. Pozostały syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 30-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.
3—363—

† Ś. p. Zosia **Kossakowska**, córka Konstantego i Marji z Tchorzewskich, przeżywszy rok i dwa miesiące, zmarła dnia 29-go stycznia 1886 roku. Rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w niedzielę, to jest dnia 31-go stycznia, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Nowogrodzkiej № 33 stary.
3—374—

† Dnia 30-go stycznia r. b., to jest w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Eweliny z Urbańskich **Hiebsch**, o godzinie **11-ej rano**, w kościele N

rodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 30 stycznia r. b., tj. w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny **Zielińskiej**, za spokój jej duszy odprawioną będzie wotywa, na którą pozostały brat wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —348—

† W dniu 30-ym stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), w kaplicy Chrystusa Pana, za duszę ś. p. Zdzisława **Rulikowskiego**, o czem zawiadamia się niniejszem krewnych i znajomych.

Z Cesarstwa.

Od paru dni *Petersburskija wiedomosti* zdradzają taką nieufność w możliwość pokojowego rozwiązania zawikłań bałkańskich, jakiej do niedawna napróżno byłby kto szukał w artykułach tego dziennika. Pesymistyczne te zapatrywania opierają się głównie na niczem nie dającem się wytłumaczyć zachowaniu się państw bałkańskich. Serbja jeszcze z geograficznego swojego położenia może się uważać za bezpieczną ze strony Rosji. Do Bułgarji Rosja także przez ustąpienie Rumunji Dobrudży zamknęła sobie przystęp lądem. Ale Grecja, sądzićby należało, będzie dostępna wpływom każdego mocarstwa, posiadającego flotę. Wie ona przytem, że rząd najpotężniejszego państwa morskiego, jak to niedawno wobec parlamentu oświadczył lord Salisbury, jest bardzo niezadowolony z jej wojowniczych zachcianek, a pomimo to zbroi się o ile starczy, a nawet więcej niż starczy sił, i na propozycję rozbrojenia się odpowiada powoływaniem się na swoje najżywotniejsze interesa, nakazujące jej wyciągać rękę po cudze dobro. „Takie położenie rzeczy — konkludują *Petersburskija wiedomosti* — nawet dyplomację zmusza do milczenia i nie pozwala jej pysznić się choćby pozornemi powodzeniami. Cóż się obecnie dzieje? Popierana przez dwa inne cesarstwa Rosja pospołu z niemi proponuje trzem maleńkim państewkom półwyspu bałkańskiego rozbroić się i napotyka z ich strony stanowczą odmowę! Dając taką odpowiedź panowie rządzący Serbją, jakby jeszcze na tem nieprzestawali, ze zdumiewającą doprawdy swobodą usiłują okazać, że propozycja ta w niczem nie powinna i nie może ich krępować. W sam dzień nadejścia do Belgradu zbiorowej noty trzech mocarstw, w prasie belgradzkiej zostało opublikowane rozporządzenie rządu serbskiego o zwołaniu na dzień 24-ty lutego pierwszego powołania. Dla ludzi stojących zdala od dyplomacji—to jest dla całego społeczeństwa, widzialne są tylko jakieś przebiegłe, zagadkowe ruchy prowadzące do jakichś niepojętych celów. W każdym razie komuś, jakiejś przebiegłej, obłudnej sile potrzeba, aby obecne chaotyczne położenie rzeczy na półwyspie bałkańskim przeciągnęło się jeszcze jakiś czas. Bo i niczem też zresztą, prócz istnienia podobnej tajemniczej siły, niepodobna wytłumaczyć tak dziwnego zjawiska, jak odmowa trzech liliputów poddania się życzeniu trzech najpotężniejszych mocarstw. Z konieczności przypuścić trzeba, że liliputy, dając taką odpowiedź, wiedziały już zawczasu czy najbliżsi sąsiedzi przyjmą ją przychylnie lub nie. Okoliczności, jakie poprzedziły wojnę serbsko-bułgarską, usprawiedliwiają niestety podejrzliwość społeczeństwa rosyjskiego. Do wiosny niedaleko. Kto wie co ona nam przyniesie. Nawet taka, zdawałoby się łatwa dla dyplomacji europejskiej sprawa, jak zawarcie pokoju między Serbją a Bułgarją, przewleka się do nieskończoności, rozumie się, że nie bez współdziałania tejże dyplomacji."

Powracając do znanego wystąpienia hr. Andrassego w węgierskiej izbie, *Peters. wied.* piszą, że nie godząc się na politykę teraźniejszego kierownika jej, domaga się on rzeczywistej, nie zaś osobistej unji dla Bułgarji, w przekonaniu że popierając ideały bułgarskie i biorąc bułgarów pod specjalną opiekę swoją, Austrja obali zupełnie wpływ i urok Rosji. „Dlatego też zdąża do obalenia hr. Kalnoky'ego i nadania polityce austro-węgierskiej ostrzejszego charakteru. Trudno naturalnie przewidzieć, czy zamiary te się powiodą, ale i teraz już jest widocznem, że część sfer kierujących w Austro-Węgrzech jest w niezgodzie nawet z planami i zamysłami kanclerza niemieckiego. Nie można przecież przypuszczać, aby austrjacy działali z platonicznej miłości do serbów i bułgarów; idzie im widocznie o rozszerzenie granic austro-węgierskich, ale jeżeli kanclerz żelazny pochwala te zamiary, to pocóż daje tak ciężką nauczkę grekom? Wszakże w takim razie „„ferwor"" ich byłby wybornym środkiem prowokującym. Słowem, więcej niż kiedykolwiek pogmatwały się karty i noty koncertu międzynarodowego. Pokój europejski w formalnem niebezpieczeństwie i trzeba tylko mieć nadzieję, że w razie naruszenia go będziemy na wysokości położenia i potrafimy obronić i ustrzedz od czyjegobądź napadu tradycyjne żywotne interesa naszej wiekowej, dziejowej polityki."

Journal de St. Pétersbourg pisze: „Nie mamy jeszcze wiadomości z Aten i nie jest nam wiadomo, jakiego przyjęcia doznało tam zbiorowe oświadczenie przedstawicieli mocarstw, zawiadamiające, że mocarstwa postanowiły interwenjować w razie, gdyby się to okazało potrzebnem dla zapobieżenia spotkaniu flot tureckiej z grecką. Z punktu widzenia organów prasy *Nordd. allg. Ztng* i *Times* natychmiast głośno pochwaliły takie wystąpienie, natomiast *Daily News* potępiły gwałtownie politykę *Foreign Office*, jako nie odpowiadającą życzeniom ludu angielskiego. Według tego ostatniego dziennika, Anglja nie poruszy już nawet nigdy palcem dla ocalenia nietykalności mocarstwa otomańskiego. Opinje dziennika opozycyjnego nie mają zazwyczaj żadnych następstw, jakkolwiek poważnemby było jego stanowisko; ale jeżeli, jak właśnie jest w danym wypadku, od opozycji tylko, posiadającej większość w parlamencie, zależy objęcie napowrót władzy, zdawałoby się, że opozycja powinna zalecić swoim organom powściągliwość w kwestjach tak wielkiej wagi, jeżeli nie chce narazić się na przypuszczenie, że idzie o zdyskredytowanie akcji całej Europy. Można twierdzić, że „„nietykalność cesarstwa otomańskiego"" przestała być dogmatem stronnictwa liberalnego w Anglji, ale w danym razie idzie przedewszystkiem o zapobieżenie komplikacjom, których zakres mógłby mieć najpoważniejsze następstwa, a cokolwiekbądź myślą *Daily News*, nie ma chyba w Anglji męża stanu, którego filhellenizm byłby silniejszym, niż troskliwość o pokój powszechny."

Petersburskaja Gazeta donosi o przybyciu do Petersburga p. Peko Pawłowicza, wodza czarnogórskiego, dobre znanego z wojen między Czarnogórzem a Turcją.

Z ostatniej chwili.

Onegdaj w pruskiej izbie panów hr. Moltke, Kleist-Retzow i książę Hatzfeld wnieśli następującą rezolucję: „Z uwagi na wskazane przez konstytucję zadanie państwa pruskiego, aby bronić żywiołu niemieckiego przed wdzieraniem się polskiego do wschodnich tegoż prowincyj, i z uwagi na obowiązek sejmu pruskiego współdziałania w tej mierze, izba postanawia popierać rząd w spełnieniu wskazanego zadania."

Izba deputowanych sejmu pruskiego obradowała onegdaj nad wnioskiem wolnomyślnych, żądającym wprowadzenia tajnego głosowania przy wyborach do sejmu. Uhlerdorf wykazywał, że tajność głosowania stanowi jedyną rękojmię jego swobody; też same poglądy rozwijał Windthorst. Minister spraw wewnętrznych Puttkamer oświadczył, iż rząd nie zgadza się na żadną zmianę dzisiejszego systemu. Liberał Hammerstein popierał rząd, na co wolnomyślny Haenel oświadczył, że narodowo-liberalne stronnictwo zerwało resztki sojuszu z zasadami prawdziwego liberalizmu i poszło w służbę rządu i zachowawców. Większość odrzuciła wniosek 241 głosami (narodowo-liberalni, zachowawcy i partja państwowa) przeciw 148 (centrum, wolnomyślni i polacy).

Odpowiedź Gladstona na depeszę burmistrza (demarchy) ateńskiego opiewa: „Miałem zaszczyt otrzymać pańską odezwę i odpowiadam na nią, jak człowiek, który najgłębiej zaniepokojony jest o dobro rasy heleńskiej i pokój na Wschodzie. Wobec powagi przypisywanej akcji mocarstw zarówno z powodów ogólnych, jak ze względu na udział ich w utworzeniu greckiego państwa i sprawach półwyspu bałkańskiego, tudzież Turcji, spodziewam się, iż Grecja dobrze się namyśli, zanim wejdzie w zatarg z głęboko obmyślanemi i jednomyślnemi radami mocarstw." To oświadczenie Gladstona przyczyniło się zapewne niemało do zwrotu w usposobieniach rządu greckiego, jaki nam dzisiejszej nocy sygnalizowano.

Rezolucja uchwalona przez meeting ateński opiewa: „W przekonaniu, że jest tłumaczem całego szczepu heleńskiego, lud ateński, dotkliwie przejęty ciężką obrazą, zadaną niezawisłości Grecji przez zagrożenie jej interwencją floty angielskiej w razie wybuchu wojny z Turcją, zakłada protest przeciwko temu bezprawnemu postępowaniu rządu angielskiego. Lud ateński wyraża przekonanie, że król i rząd grecki wytrwają w wykonaniu narodowego programu i oprą się z bronią w ręku wszelkiemu zamachowi na niepodległość państwa. Lud ateński jest gotowym do wszelkich ofiar i odzywa się do narodów całej ziemi o poparcie sprawiedliwej i świętej wojny, którą Grecja rozpocząć zamierza."

Central News donoszą, że admirał Gay otrzymał dowództwo eskadry angielskiej, która ma stanąć u portu pirejskiego. Eskadra ma składać się z pięciu wielkich okrętów pancernych i pięciu korwet.

Z MOWY KS. BISMARKA.

(*Telegram Ajencji północnej.*)

Berlin 29-go stycznia. — Wczoraj rozpoczęły się w pruskiej izbie deputowanych rozprawy nad wnioskiem Achenbacha i towarzyszów w przedmiocie wydalań pruskich i zniemczenia wschodnich prowincyj królestwa.

W rozprawach zabrał głos ks. Bismark i w dwugodzinnej mowie wypowiedział między innemi co następuje:

Dane podczas wcielenia ziem polskich do Królestwa pruskiego przyrzeczenie króla, poręczające polakom swobodny rozwój narodowości, okazały się niemożliwemi do dotrzymania wskutek ustawicznych nurtowań i agitacyj rewolucyjnych polskiej ludności.

Te agitacje polaków zmusiły kanclerza do zbliżenia się ku Rosji i utrwalenia z nią sojuszu.

Polacy starali się ustawicznie i częstokroć nie bez dobrego skutku, waśnić Prusy z ich sąsiadami. Rząd królewski nie przyzwoli nigdy na odbudowanie Polski. W tej mierze kanclerz może powtórzyć znane hasło Gladstona: *hands off!* (precz z rękami!)

Ani na włos nie ustąpimy w tej naszej polityce przeciw narodowości polskiej. Kto nie chce wspólnie strzedz, bronić i popierać państwa, ten nie może od państwa niczego dla siebie wymagać i niczego się spodziewać.

Ponieważ polacy nie mają już nic w Prusiech do zyskania, należy postarać się o zmniejszenie żywiołu polskiego, a wzmocnienie niemieckiego w prowincjach wschodnich.

Oto jest istotna przyczyna wydalań. Na tej drodze rząd wytrwa pomimo uchwał parlamentu niemieckiego. Zanim ojczyźnie zagrozi niebezpieczeństwo, kanclerz będzie cesarzowi i radzie związkowej doradzał, aby wszelkiemi środkami konstytucyjnemi wyjarzmić rząd z pod wpływu negacyjnej i niepatrjotycznej polityki parlamentu.

W dalszym ciągu rozpraw przemawiał Windthorst przeciw wnioskowi, Wehr za wnioskiem.

(Zwracamy uwagę czytelników, że najważniejsze ustępy przemowy księcia kanclerza zamieściliśmy już pod rubryką depesz „własnych" w dzisiejszym numerze porannym *Kurjera; przyp. red.*)

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 29-go stycznia.—Dwadzieścia okrętów wojennych, należących do składu rozmaitych flot europejskich, zbiera się dzisiaj w zatoce kreteńskiej.

Rzym 29-go stycznia. — *Moniteur de Rome* powiada: „Gdy sprawa obsadzenia katedr biskupich została z rządem pruskim ułożoną, obecnie przychodzi na porządek dzienny rozwiązanie kwestyj zasadniczych."

Rzym 29-go stycznia.—Cztery okręty włoskie, stojące na kotwicy w Messynie, otrzymały rozkaz odpłynięcia w kierunku wyspy Zante, celem ewentualnego połączenia się z flotą angielską.

Londyn 29-go stycznia. — W kołach zbliżonych do Gladstona twierdzą, iż plan jego rozwiązania kwestji irlandzkiej jest najzupełniej gotowym i znalazł poparcie u Chamberlaina. W głosowaniu wtorkowem 76-iu whigów wstrzymało się od oddania głosu; większość ich była przeciwną wnioskowi Collingsa i mogła przechylić zwycięstwo na stronę rządu. Wnoszą z tego, że nawet ci whigowie, którzy nie pochwalają polityki irlandzkiej Gladstona, gotowi są dopomódz mu do objęcia rządu.

Konstantynopol 29-go stycznia.—Przyjazd księcia Czarnogórskiego spodziewany jest tutaj w lutym.

Sofja 29-go stycznia — W rokowaniach z W. Portą zachodzą jeszcze trudności, ponieważ książę Aleksander żąda przyzwolenia, aby konstytucja bułgarska została wprowadzoną do Rumelji, a milicja rumelijska weszła w skład armji bułgarskiej. Sułtan godzi się tylko na zmianę rumelijskiego statutu organizacyjnego, a odrzuca wręcz warunek co do milicji. Mimo to prawdopodobieństwo zawarcia ugody jest wielkie.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 29-go stycznia 1886 r.

Nastrój dziś znowu więcej pokojowy, szacowania poranne były korzystniejsze dla rubli, sięgały 199.75, a nawet podobno i 200 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną. U nas brak nabywców skłaniał oddawców do ustępstw i wskutek wszystkich tych okoliczności kursa notowano nieco niżej niż wczoraj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.27½—o 5 kop. taniej niż wczoraj. Tranzakcyj nie zawierano. Krótkoterminowe 50.15 — również o 5 kop. niżej, kupowane z początku po 50.12½, później ustępowane były po 50.10, a nawet po 50.07½—przy ruchu bardzo ograniczonym.

Na pomniejsze miasta niemieckie niewielkie sumki po 50.12½ w wekslach długoterminowych kupiono.

Na **Londyn** 10.16—o 1 kop. niżej w żądaniu—bez ruchu.

Na **Paryż** 40.60 żądano 40.57 i pół dosyć chętnie choć w bardzo małych ilościach płacono.

Na **Wiedeń** 81.05—bez żadnych obrotów.

Ruch papierami mały, a chociaż kursa wysokie, trzymają się jeszcze, to jednak kupujących jest znacznie mniej i tranzakcje są bardzo skromne.

Listy likwidacyjne notowano 90 większe i 89.60 mniejsze bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 89.75—nominalnie.

Listy zastawne ziemskie 98.80 w serji I-ej, za którą 98.50 płacono jako za rzadkość, serja II-ga III-a i IV-ta 98.60, V-ta 96.15. Tą ostatnią bardzo drobne do notowania nie kwalifikujące się tranzakcje dopełniono, po kursach wczorajszych.

Listy miejskie 95.25, 94.25, 94.10 i 93.75, za II-gą małą ilość 93.85 i 93.90, za IV-ą 93.45 i 93.50 płacono

Obligi 90.60.

Listy łódzkie serji I-ej poszukiwane po 91.50, II-ą ofiarowywano po 90, za III-ą żądano 89, płacić chciano 88.80. Do tranzakcyj nie doszło.

O akcjach wcale nie było mowy.

Godzina 12½ — Usposobienie słabe, wyczekujące. Brak kupujących. Weksle krótkoterminowe na **Berlin** po 50.07 i pół chętnie ofiarowywano.

J. Wł.

— *Komitet Tow. zachęty sztuk pięknych w Król. Polskiem,* podaje do wiadomości, iż w poczet członków rzeczywistych Towarzystwa zapisali się pp.: hr. Juljusz Ostrowski, hr. Józef Potocki, hr. Jan Tyszkiewicz, dr Izydor Czekierski, Artur Roesler, Karol Biederman, Kazimierz Romański, Jan Romański, Franciszek Szuszkowski, Ludwik Rudnicki, Edward Ciechanowski, Mieczysław Fraenkel, Józef Lewiński, Henryk Neuman, Władysław Muttermilch, Czesław Grużewski, Adolf Gutekunst, Franciszek Godziński, Ignacy Stołągiewicz, Antoni Slósarski, Władysław Popowski, Teodor Hertzler, Kazimierz Filipowski, Konrad Bilczyński, Danjel Filleborn, Faustyn Purzycki, Ludwik Wiesiołowski, Franciszek Wichert, Kazimierz Witkowski, Wawrzyniec Piętowski, Gracjan Tański.

— *Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem* przybyły nowe obrazy: K. Reichardta: Grupa przy moście, Grupa dzieci, Rybaczka, Wenecjanka; L. Horowitza: Portret; W. Gersona: Portret; W. Łosia: Powrót do miasta; N. Pané: Niepogoda na morzu; P. Merwarta: Sen Albinki; K. Mireckiego: Portret; W. Gościmskiego: Ojców, Wspomnienie Ojcowa, Zwaliska zamku; K. Pillatego: Wiktor Hugo; A. Piotrowskiego: Polowanie; J. Fałata: Nad herbarzem; E. Andriollego: Choć bieda, to hoc! Potyczka litwinów z krzyżakami, Strzyżów, Tu niegdyś; J. Maleszewskiego: Typ polki; R. Kochanowskiego: Krajobraz; Z. Stankiewiczówny: Z pomyślnej wyprawy, Przyjaciele; T. Dowgirda: Kwiaty na łące; W. Gumińskiego: Droga w lesie; S. Heymana: Portret, Główka kobiety; C. Słupskiego: Z okolic Galicji; E. Dukszyńskiej: Portrety chłopczyków. Rzeźba: J. Godeckiego: Biust ś. p. Fabjana.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — Na zasadzie art. 1-go Najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniach z dnia 23 września (5 października) i 2 (14) grudnia 1885 roku postanowił: zawarte w testamencie ś. p. Teodora Traczewskiego z dnia 20 czerwca (2 lipca) 1884 r. zapisy:

a) dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, na wsparcia dla dziewcząt sierot, kapitał 4,000 rs. i

b) dla domu Schronienia starców św. Ducha i Panny Marji w Warszawie, kapitał 2,000 rs. przyjąć na warunkach w testamencie wymienionych, jak również co do drugiego zapisu i na warunkach w akcie z dnia 23 listopada (5 grudnia) 1885 r. zawartych, z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywissy radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Gasparone" (po cenach dawnych). Jutro: „Wesele Figara" (występ panny Justyny Machwicówny).—*Rozmaitości.* Dziś: „Bezczelni". Jutro: „Właściciel kuźnic"—*Mały.* Dziś: „Pani Doktor i Pan Szwaczka" i „Mimoza". Jutro: „Mimoza" i „Pani Doktor i Pan Szwaczka".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Antagonistce mężatek i wdówek (La Piquante).*— Wiadomością o zdobyciu fortecy niezmiernie uradowany, zgadzam się, choć zwycięzca, na Twoją propozycję i będę na 5-ej maskaradzie o 2-ej przy fontannie. Oczekuję odpowiedzi.—*Alfonsek.* (364)

— *Brylancikowi.*
Na piątej być nie mogę mimo mojej woli,
A Chcesz mnie ujrzeć koniecznie.—Bądź na Tomboli.
(365) *Antoś.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go stycznia 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.16	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.05	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.80	—.—
„ „ „ m.	98.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	94.25	—.—
„ „ „ III	94.10	—.—
„ „ „ IV	93.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	90.50
4% Listy likwidacyjne duże	90.—	—.—
„ „ „ małe	89.60	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.75	—.—
II „ „ rs. 100	98.75	—.—
III „ „ rs. 100	98.75	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.60	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 48¾
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 155¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 116
Od Listów likwidacyjnych kop. 61

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go stycznia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	500	515
„ „ biała . . .	—	—	525	550
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	380	400
„ średnie (stare) . .	—	—	350	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	270	330
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 29-go stycznia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 20⁹
„ garniec rs. 2 kop. 67

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., o godz. 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wywózkę nieczystości kloacznych płynnych i stałych, aparatem Berger'a, od dnia 1 (13) Kwietnia 1886 r. do dnia 1 (13) Kwietnia 1887 r. z domów zostających pod zarządem Magistratu, szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, od summy ogólnej rs. 2,500 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych płynnych i stałych, aparatem Berger'a, od dnia 1 (13) Kwietnia 1886 r. do dnia 1 (13) Kwietnia 1887 r. z domów zostających pod zarządem Magistratu, szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, za summę ogólną rs. 2,500 rocznie i ustępuję od takowej summy procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 111r

Niniejszem mamy honor zawiadomić pp. handlujących płótnem, iż **wyłączną sprzedaż**

PŁÓCIEN JAROSŁAWSKICH,

ręcznego i mechanicznego wyrobu, **powierzyliśmy na Królestwo i Warszawę**

pp. Brauer & Kiedrzyński.

Sioło Wielkoje, Jarosławskiej gubernji.

Bracia K. i S. Irodowy i A. M. Morugin.

Powołując się na powyższe ogłoszenie podajemy do wiadomości Szan. Publiczności, iż posiadamy na składzie **wielki wybór płócien jarosławskich,** po cenach nader nizkich i w warunkach najprzystniejszych.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Kantor: Elektoralna № 3.
„ Przechodnia № 5. **Brauer & Kiedrzyński.** 181

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN"** w Dąbrowie.

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.



F. Łapiński

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.
Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich** i **WĘGLI drzewnych.**

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan," z odstawą	rs. —	kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawą	rs. 1	kop. 60
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą	rs. 18	kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19	kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20	kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 11r

---

Flakony srebrne, angielskie do perfum, **Puhary i Kubki** srebrne, **Sztućce** srebrne, dziecinne, w pudełkach, na pamiątkę chrztu, kółka do serwet,
Cygarnice, Papierośnice i Portmonety srebrne, poleca **najpiękniejsze,**
Magazyn Jubilerski **M. Mankielewicza,**
w Gmachu Teatru pod filarami. 177R

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską
!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!
z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,
najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić
SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Ludwika Spiessa i Syna,
ulica **Senatorska № 464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek,
ulica **Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 40R



MAJOLIKI

znaczny transport **Majolik** po cenach bardzo przystępnych, nadszedł świeżo do składu pieców i kominków porcelanowych i majolikowych.

L. & C. Hardmuth,

Nowy-Świat № 7. 182R

GŁÓWNY SKŁAD



MASZYN DO SZYCIA

Singera i Wheeler Wilsona.

NAJTANIEJ takowe sprzedaje za gotówkę i na rozpłaty, a to z powodu, że nie używam pośrednictwa agentów i nie zajmuję sklepu, lecz tańszy lokal na 1-m piętrze.

SKŁAD mój jest zaopatrzony w maszyny z wysokiemi ramionami (Singera) do robót krawieckich i damskich, także aparaty do robienia dziurek i do układania falban.

Reperacja Maszyn śpieszna i dokładna.

Ludwika Bednawska,

Świętojańska Nr 2, róg Placu Zamkowego. 109





OSTRZEŻENIE.

Browar Parowy
Haberbusch & Schiele

niniejszem zawiadamia osoby interesowane, iż sprzedaż **Piwa butelkowego wyłącznie** u siebie przy Browarze prowadzi, tym samym żadnemu ze **składników,** piwa swego nie powierzył na sprzedaż.

NB. Każda butelka piwa z Browaru naszego pochodząca, opatrzoną jest **Etykietą i Firmą** z obu stron korka wypaloną. 174R

W miesiącu Styczniu r. b.. otworzyliśmy w **mieście Łodzi,** przy rogu ulic **Nowego-Rynku i Nowomiejskiej,** dom p. Kamińskiego, **obok składu materjałów aptecznych p. Lipińskiego,**

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą

ROSENTHAL i POLKOWSKI.

SKŁAD rzeczony zaopatrzyliśmy w znaczny zapas **Cygar, Tytoni, Papierosów i Tabaki,** z najcelniejszych fabryk krajowych i rossyjskich, z któremi zawiązaliśmy bezpośrednie stosunki, posiadamy również **Gilzy** do papierosów i **Karty** do gry.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Handlującym dogodne warunki i odpowiedni rabat.—Polecając skład nasz łaskawym względom Szanownej Publiczności, pozostajemy z poważaniem

162R **Izydor Rosenthal, Jan Polkowski.**

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps. Młode dwie francuzki nowo przybyłe do umieszczenia. Długa 25.

Z upoważnienia władzy, uczę robót w zakładach naukowych. w domach prywatnych i u siebie. Krucza № 26, Bohdanowicz.

Nauczycielka robót. Przyjmuje wszelkie hafty, także uczennice za opłatą lub bez. Freta 25, mieszk. 17. 1271

Niemka rodowita, Clara Döring, z patentem nauczycielskim, życzy sobie udzielać lekcje konwersacji niemieckiej. Wiadomość w domu № 15 przy ulicy Nowy-Świat, w oficynie na lewo, gdzie pensja, 2-e piętro. 1592

Nauczyciel którыby przysposobił chłopca do 4-tej klasy, posiadający język francuzki z konwersacją, potrzebny jest zaraz, gruntowna znajomość ruskiego i świadectwa są wymagane. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 202

Potrzebna bona niemka w średnim wieku, do dwojga dzieci. dobrze władająca jęz. niemieckiem. Bielańska 10, stróż wskaże. 1439

Potrzebną jest zaraz nauczycielka do początkujących dzieci na wieś pod Warszawą. Wymagany jest patent z ukończonego gimnazjum i kwalifikacje do udzielania lekcji muzyki. Oferty składać proszę pod lit. A. № 10, w kantorze Kurjera. 1581

Student 1-go kursu prawa życzy sobie udzielać korepetycyj lub lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod lit. K. C. 1558

Włoszki lub osoby dobrze mówiącej po włosku, poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz., pod literami P. W. 1564

Dla rodziców! Uczeń gimnazjum izraelita, może być umieszczony ze wszystkiem, wraz z korepetycją, pod opieką troskliwą.—Marszałkowska 78, m. 13, od godziny 3-ej do 5 po południu. 1580

Bona niemka potrzebna. Miodowa № 3, mieszk. 11, od 1—4 godziny. 1578

Bona niemka potrzebna jest na Wspólnej № 16, mieszk. 2. 1510

Posady i prace.

Gospodyni wiejskiej, któraby oprócz zajęcia się drobiem, trzodą i oborą, podjęła się gotować dla państwa, poszukuje się tylko z dobremi i wiarogodnemi świadectwami. Zgłaszać się Marszałkowska № 8, do 12 rano i od 5 do 7 wieczorem, u właściciela domu. 1361

Młodsza i kucharka. z dobremi świadectwami poszukują obowiązku od 1 Lutego. Młodsza zna się na krawieczyźnie. Wiadomość: Złota № 4, mieszk. 6. 1521

Potrzebna jest polka lub niemka, w średnim wieku, do wyręczania w gospodarstwie i do towarzystwa na spacer. Wymaganą jest przyzwoita powierzchowność i porządna garderoba. Wiadomość: Elektoralna 3, mieszkania 1, od 11—12. 1527

Młodzieniec posiadający polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje miejsca w kantorze handlowym lub przemysłowym. Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera pod literami K. P. T. 1433

Do osoby w wieku, potrzebującej troskliwej opieki i towarzystwa lub wdowca mającego dzieci, poszukuje miejsca osoba zacna, z rekomendacją (za małą pensję). Hoża 54, mieszkania 12. 1418

Osoba inteligentna poszukuje miejsca gospodyni, kasjerki, sklepowej lub do zarządu domem. Wiadomość ulica Twarda № 24 bez litery, mieszk. 8, od frontu. 1437

Wdowa znająca krój i krawieccczyznę, pragnie szyć po domach prywatnych lub na stałe, znająca się także na kuchni. Nowy-Świat 43, mieszkania 9. 207

Gospodyni doskonale obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem przez długoletnią praktykę, posiadająca chlubne świadectwa. poszukuje miejsca na wieś lub w mieście.— Oferty proszę składać pod adresem „Gospodyni." w kantorze Kurjera. 1442

Potrzebna jest panna, zdatna do szycia bielizny na maszynie, oraz do obrabiania dziurek. Ulica Złota № 24, m. 26. 1458

Doświadczony rolnik, znający jęz. polski, rosyjski, niemiecki i litewski, szuka miejsca administratora lub rządcy. Wiadomość ulica Złota № 4, m. 7. 1158

Poszukuję zajęcia w kantorze, magazynie, składzie, zarządu domem i t. p., w godzinach od 4 do 8 po południu. Adresy proszę złożyć w kantorze Kurjera pod liter. S. W. 1. 1317

Przepisywanie w językach polskim i ruskim przyjmuję. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. S. Z. 1318

Potrzebna jest zaraz bona niemka (niańka) z dobremi świadectwami, do półtorarocznego dziecka. Jasna № 2, u państwa Prytsche, od 10 do 2. 1431

Prasowaczka potrzebna zaraz do pralni hotelu Paryzkiego. Bielańska 9. 1483

„Monter" mechanik, posiadający wieloletnią praktykę, z gruntowną znajomością swego fachu, oraz mając zaszczytne rekomendacje i świadectwa, jest w możności zadość uczynić wszelkim wymaganiom, tyczącym się jego fachu. Poszukując obecnie jakiegokolwiek bądź zatrudnienia, upraszą osoby interesowane o nadesłanie swych adresów do kantoru pisma niniejszego, pod godłem: „Praca" dla montera. 236

Dziewczęta (bez różnicy wyznań) od lat 12-tu, znajdą stałe zajęcie w fabryce kreplisów. Nalewki 14 nowy. 1554

Potrzebny jest uczeń do ślusarza. Nowy-Świat № 57. 1569

Potrzebną jest panna kompletnie uzdolnioa do kroju i upinania sukien zaraz. Krucza № 35, m. 1. 1571

Potrzebni na wieś. korepetytor do chłopca z klasy 5-tej, oraz ekonom. Ulica Marszałkowska № 116, m. 6, od 11 do 1. 1572

Urzędnik poważnej instytucji, poszukuje zarządu domu, za dopłatą do lokalu, składającego się z 3 pokojów i kuchni. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Lokal." 1603

Panienka przyzwoicie wychowana, posiadająca język francuzki, muzykę, życzyłaby znaleść kilko-godzinne stosowne zajęcie. Wspólna № 10—5. 1595

Uczeń w wieku lat 13—15 potrzebny jest do cukierni. Twarda № 4. 1590

Potrzebni są dwaj młodzi ludzie na uczniów, do firmy specjalno-komisowej na granicy. Dokładna znajomość polskiego i rosyjskiego jest wymaganą. Zgłosić się mają: Nowolipki № 30, m. № 20. 1573

Potrzebna bona francuzka lub niemka, na wyjazd do Rosji, a także i młodsza niemka z dobremi świadectwami. Zielna № 25, dom Rosenbluma, mieszk. 7. 1574

Potrzebna osoba do dzieci, za stół i mieszkanie. Marszałkowska № 85, mieszkania № 1. 1602

Potrzebne są panny do kwiatów. Plac Warecki, dom Pocztowy m. № 6, 1589

Potrzebne są zaraz panny, od lat 11 do 16, do nauki haftowania dżetem na tiulu, sposobem paryzkim. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa № 150, mieszkania № 4, w Bazarze. 1596

Kuchmistrz familijny, kompletnie w swojej sztuce wydoskonalony, przytem uczciwy i spokojny człowiek, potrzebny od 1-go Kwietnia, na korzystnych warunkach na wieś. Zgłaszać się listownie pod adresem A. B. stacja poczt. Piątek poste-restante, z podaniem adresu, oraz kopji świadectw. Wymaga się zrobienia próby na miejscu.

Młody człowiek poszukuje rządztwa domu z kaucją rs. 1,000. Oferty składać w kantorze Kurjera War., pod lit. F. K. 1598

Panna poszukuje miejsca, do zarządu domem, do pojedyńczej osoby na wsi lub w mieście. Wiadomość w kiosku obok szkoły junkierskiej. 1605

Kupno i sprzedaż.

Kupuję meble starożytne, szale tureckie i francuzkie. Senatorska, plac Resursy Kupieckiej, drugi sklep od rogu. 1327

Do sprzedania garnitur czarny, utrechtem wytłaczanym kryty i dwa lustra duże. Świętojerska № 16/24, wiad. u stróża.

Suknia atłasowa do sprzedania. Chmielua № 47, mieszkania 12. 1292

Kassy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 1293

Do sprzedania lisy pod salopę, piękne, kołnierz i mufka tumakowe, borowe, futro męzkie elki, 2 garnitury tużurkowe. Wiadomość: Wiejska № 14, mieszkania 12, od godziny 9 do 3.—Tamże jest pomieszczenie dla przyzwoitej panny. 174

Do sprzedania łóżka stylowe orzechowe i jesionowe medaljonowe na orzech, u stolarza. Chmielna № 16 nowy. 784

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 56

Kolumny wazony, patery, inne drobiazgi z marmuru florenckiego do sprzedania. Nowy-Świat 22, mieszkania 20. Przyjmuje się reperacje. 214

Paka podróżna do fortepianu jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 11 Krakowskie-Przedmieście. 1354

Las za bezcen. Potrzeba wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem 5—6,000 rs. Gwarancja hypoteczna. Adresy zaraz, Chmielna 44, mieszkania 17. 201

Fortepiany nowe, używane, pianina sprzedaż, zamiana, reperacje, przyjmuje fabryka fortepianów. Leszno 21. 20710

Posadzki parę tysięcy sztuk, dębowej, wyborowej, suchej, dużego rozmiaru, jest do sprzedania po przystępnej cenie, jako też przyjmuję obstalunki na posadzki zakład wyrobów tychże J. Kuropatwińskiego, ulica Tamka № 29, w Warszawie. 693

Suknia różowa, wieczorowa, zupełnie świeża, oraz materjał krem do sprzedania. Podwal 22, mieszk. 22. 1180

Masło świeże wyborowe po kop. 45, jest na sprzedaż. Wspólna № 34, m. 5 i stale nadchodzić będzie. 880

Wynalazek świeży, patent na lat 12. Maszynki do wyrobu masła z mleka w 3-ch minutach, mleko nie traci wartości. Ajentura: Gajewski, Wspólna 2. Tamże dystrybucja do sprzedania. 1155

Sanki rozmaite, tanio a dobre, sprzedaje fabryka. Długa № 16. 869

Do sprzedania: suknie paryzkie mało używane. Senatorska, plac Resursy Kupieckiej, drugi sklep od rogu. 1326

Futra z sobolowych łapek, kóz astrachańskich, kołnierz bobrowy, sprzedaje tanio skład dywanow „Wschód." Mazowiecka 16, w podwórzu. 213

Pianino bardzo mało używane, za rs. 330 do sprzedania, także fortepiany i pianina nowe, po cenach przystępnych. Również przyjmuje reperacje i strojenia, fabryka Jana Dützа, Elektoralna № 6. 208

Fortepian wiedeński, inkrustowany, krótki, piękny w tonie, jest do sprzedania. Przyjmuję strojenia i reperację A. Gruszczyński, Nowy-Świat № 9. 1461

Pianino Rozenkrantza palisandrowe, ozdobne, rs. 270. Fortepian krótki Seidlera i wiedeński krótki nieużywany. Nowy-Świat 62. Strojenia i reperacje przyjmuje Cerulli. 1465

Do sprzedania: sofa, trzy fotele, stół, stolik do kart, oraz utensylja szkolne. Wiadomość: ulica Długa № 18 i 14, mieszkania 14, między godziną 3-cią a 6-tą po południu. 214

Meble do salonu, czarne, orzech i całe kryte, w różnych, fasonach szeslongi, otomany, sofy i t. p. Świętokrzyzka № 17.—W. Trzaska. 1336

Koń wierzchowy, ogier czystej krwi arabskiej, lat 6, z rodowodem; klacz kareciana, 5 werszków, lat 5, z rodowodem; sanki małe parokonne, prawie nowe, zdatne i na wieś, bryczka jednokonna używana, szleje wołyńskie całe skórzane, para chomont roboczych, tanio sprzedaje się. Jerozolimska № 68, u stróża. 914

Ogier rasowy młody z attestatem, do sprzedania. Przejazd, b. pałac Mostowski, spytać stajennego Snietkowa. 1436

Fortepian z blatem metalowym i 4 szprejcami, za rs. 230 do sprzedania. Nowy-Świat 7, mieszkania 29, u p. Florjanowicza, od 4—7. 1421

Krowy do sprzedania. Wiadomość ulica Pańska № 20. 1452

Księgozbiór do sprzedania tanio. Freta № 20, mieszkania 6. 203

„Wschód," najtańszy skład dywanów, serwet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka 16, w podwórzu. 211

Kanauz jedwabny na suknie, chustki angorskie jedwabne i tureckie, w składzie dywanów „Wschód." Mazowiecka 16, w podwórzu. 212

Figus duży tanio do sprzedania. Złota № 34, mieszkania 33. 1394

Meble b. tanio, mało używane, garnitury: czarny, orzechowy, ottomana, szeslong, sofa, łóżka nowe, po cenach bardzo nizkich. Magazyn mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 1146

Staroświeckie meble, 2 kolumny z bronzem, stolik inkrustowany. Orla № 10/12, u stolarza. 1252

Za bezcen meble aksamitne, szafy, łóżka, biblioteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna № 5, mieszkania 1. 1007

Do sprzedania dwie suknie jedwabne, czarna i niebieska, oraz ponszka biała adamaszkowa. Ciepła № 4, m. 5. 1331

Garnitur mebli do sprzedania, urzędowej roboty, w dobrym stanie. Marszałkowska № 125, mieszk. 27. 1294

Pianino Blüthnera, bardzo ładne i z pięknym głosem, o siedmiu oktawach, prawie że nie używane, jest do sprzedania.— Wspólna № 39, mieszk. № 4, 1-sze piętro.

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, 3 rs. miesięcznie. Hoża 13, m. 22. 164

Fortepian czarny, krótki, fabryki Kralla & Seidlera do sprzedania. Nowy-Świat № 4, u J. Hinż. 600

Do sprzedania faeton, bryczka i chomonta. Świętokrzyzka № 35. 38

Fortepiany Małeckiego, Hofera, Kralla, Irmlera (Lipsk) ,i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34 wprost Królewskiej, Tarnowski. 1353

Maszyna pończosznicza bardzo dobra, do sprzedania. Freta 14, mieszk. 6. 1368

Fortepiany i pianino do sprzedania lub wynajęcia. Słodziński. Podwal 9. 1408

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Obstalunki i reperacje spiesznie i tanio. 8

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 1607

Meble: garnitur czarny z pozłacanemi rzeźbami, utrechtem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, ottomana, szeslongi i różne meble tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu Św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 47

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

Za bezcen są do sprzedania meble z 6-u pokojów, wykwintne i skromne. Zielna № 11, nowy 19, mieszk. 4. 1340

Fortepian w dobrym stanie, plac Grzybowski przy kościele № 3, u Piaseckiego.

Meble do sprzedania bardzo tanio z przyczyny zmiany interesów. Szafy rozbierane, kolumny czarne salonowe, krzesła fantazyjne, stół czarny do garnituru wytwornie rzeźbiony i grawerowany, stoliki fantazyjne, stoliki do kart, kozetka jedwabna, kanapka fantazyjna, szeslong skórą kryty, biurko paryzkiego wyrobu damskie, szafki do bielizny bardzo ozdobne, półki do książek, etażerka, umywalnia, stół orzechowy do garnituru, z jadalni całe umeblowanie ze starego dębu, kredens, stół, krzesła, wszystko bogato rzeźbione, lampa, obrazy olejne i fotografje celniejszych utworów, przyrządy na biurko, lichtarze Frażetowskie i wiele drobnych przedmiotów, oraz urządzenie kuchenne. Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 1382

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 1470

Szafy sklepowe używane do sprzedania.— Wiadomość u stolarza, Pańska № 6. 1492

Suknia z ciężkiej materji z trenem, jest do sprzedania. Długa № 38 nowy, 30 stary, mieszkania № 29 1562

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 1597

Kostjum krakowski bogato wyszyty i dwa stoliki okrągłe do sprzedania. Szpitalna № 1, m. 1. 1565

Masło śmietankowe wyborowe, śmietana i sery. Aleje Jerozolimskie 80, mieszk. 2.

Mleko z 8 krów codziennie odstawiane do Warszawy, do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 17, mieszk. № 28. 1570

Chomont do pojedynki czarny, mało używany, roboty Brandstetera, do sprzedania za rs. 35. Włodzimierska № 16, u stangreta Stefana, w godzinach od 8—10 rano. 1577

Fortepian fabr. Prombergera zagraniczny palisandrowy, o 7-u oktawach, mało używany, do sprzedania. Leszno № 20, mieszkania № 2. 1599

Suknia ślubna, atłasowa, do sprzedania dwie godzin użyta. Plac Warecki 4, stróż wskaże. 1591

Stół jadalny rozsuwany, tanio sprzedaje Chmielna 21/31, mieszkania 2. 234

Siodło damskie, mało używane, do sprzedania w młynie parowym. Aleja Jerozolimska № 9, wiadomość u szwajcara. 1551

2 ogiery i 3 klacze, maści karej, ze wsi sprowadzone, do sprzedania pojedyńczo lub razem. Są do obejrzenia: Sierakowska 5. Po zgodzeniu zapłata za nie, Jasna 14, u Garczyńskiego. 1559

Do sprzedania koń młody, lat 7, bez żadnych wad, chodzący w parze i w pojedynce. Wiadomość: ulica Piękna № 5, mieszkania 8. 1584

Do sprzedania: garniturek cały kryty brązową wełną, składający się z kanapki, 4-ch fotelików i stołu, do tego 3 portjery, za rs. 35. Elektoralna 43, m. 1. 233

Interesa handl. i majątk.

Osoba w średnim wieku, z kapitałem 10 do 15 tysięcy rs., życzy mieć cichy udział w przedsiębiorstwie przynoszącem korzystny procent, w Warszawie. Oferty: L. Stalkowska, Ostrowiec, poste-restante, gubernia Radomska. 1164

50 do 70 tysięcy, oraz mniejsze sumy, potrzebne na hypotekę miejską. Smolna № 25, mieszk. 7, od g. 9 do 11-tej i od 5-ej do 7-mej. 1296

Handel kolonjalny dobrze procentujący z powodu słabości właścicielki do sprzedania zaraz na korzystnych warunkach. Wiadomość w mleczarni, ulica Niecała № 3.

Z powodu wyjazdu, jest sklepik z wiktuałami do sprzedania. Ulica Mostowa № 18.

Potrzebny jest wspólnik na zakład tranu i smarowidła, na bardzo korzystnych warunkach, ulica Karolkowa № 14, do Jana Myślińskiego. 1367

Poszukuje się wspólniczki, panny lub wdowy, z kapitałem 8 do 10,000 rubli, do interesu dobrze procentującego. Adres: O. N. poste-restante Warszawa. 1352

Potrzebne zaraz rs. 300, na spłatę miesięczną po rs. 50, od czego 18% i pewna gwarancja. Adres: „Walery" w kantorze Kurjera Warsz. 1405

Do sprzedania szynk wódek i piwa, do 300 rubli tygodniowo targu. za wódki i piwa 2,500 antałków rocznie. Wiadomość ulica Piwna № 45, mieszkania № 3. 1357

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, może być bardzo dobry na dystrybucję. Wiadomość bliższa u kupca Majorkiewicza, Ulica Hoża № 7. 1384

Magle i sklepik z wiktuałami do sprzedania, cena przystępna. Zielna 25. 1392

Sklep jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, dobrze procentujący, z mieszkaniem pokój z kuchnią, egzystujący od 30 lat. Tamka № 16 nowy. 1360

Dystrybucja od 10-u lat egzystująca z mieszkaniem, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Bednarska 31 nowy. 195

Majątek ziemski włók 26, z bardzo pięknym domem mieszkalnym, od Warszawy odległy 20 minut koleją, do sprzeżania lub zamiany na dom bez długów. Wiadomość: Marszałkowska 8, u właściciela domu, od 5 do 7 wieczór. 1362

Rs. 10,000 na 7% jest zaraz do umieszczenia na 1 № po Towarzystwie miejskiem. Miodowa № 3, H. Car, pośrednictwo wyłącza się. 1311

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 11, w sklepie spożywczym. 1288

Z powodu słabości zdrowia, jest do zbycia sklep niciarsko-galanteryjny z towarem za rs. 5,000. summa całkowita jest wymagalna. Wiadomość o szczegółach powziąć można bez pośrednictwa osób trzecich, w sklepie perfumerji p. Lipink, ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego. 1309

W mieście gubernjalnem jest do wynajęcia piękny ogród na urządzenie gier, zabaw, gimnastyki, szkółki fröblowskiej, kąpieli (prysznic), gimnastyki. Wiadomość: Wilcza 16, u właściciela, o 2-ej godzinie. Może być i dla ogrodnika. 824

Do sprzedania sklep wiktuałów. Aleja Jerozolimska 64, wiadomość tamże. 899

Mularska № 1, H 2706. Jest do sprzedania fabryka z kompletnem urządzeniem, po białoskórniku, oraz mieszkanie. Fabryka obejmuje około 5000 ł. □ i może być użyta na inny proceder. Może być też wynajętą.—Wiadomość ulica Marszałkowska № 131, u właściciela domu. 394

Z powodu zmiany warunków, sklep niciarsko-norymberski, dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie „Wandy-Ludwiki,” Nowogrodzka № 15, róg Kruczej. 498

Magle do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej 16. 725

Plac od 3-ch ulic frontem, w blizkości ulicy Marszałkowskiej i muzeum pszczelniczego, powierzchni około łokci □ 5,000 lub więcej, z drzewami owocowemi do sprzedania w całości lub częściowo. Ulica Piękna № 45, mieszkania 1. 1322

Folwark do sprzedania w powiecie Rawskim, od Skierniewic 3 mile, ziemi ornej morgów 188, w tem łąk dwukośnych mórg 15, budynki murowane w dobrym stanie, mieszkalny dom w ogrodzie owocowym, okolica śliczna, żyta zasiano morgów 65, warunki kupna dogodne. Wiadomość pocztą przez Rawę w Rokszycach. A. Kampanowski. 817

Placu łokci 3,000 z frontem od dwóch ulic, z dochodem rocznym rs. 1,000 do sprzedania. Suma rs. 14,000 dobrze lokowana do odstąpienia. Wiadomość u adwokata Zawadzkiego. Nowy-Świat № 4, od 5—7 wieczorem. 1321

Rs. 8 do 12,000 potrzeba, na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: dom handlowy, Rudnicki i S-ka, Senatorska 25. 217

Potrzebna jest summa rs. 7,000, na 1-y numer hypoteki nieruchomości miejskiej. Wiadomość: Żelazna № 27, m. 5, od 4-tej do 6-tej po południu. 1417

Dla przemysłowców. Wspólnik czynny, do interesu przemysłowo-fabrycznego, egzystującego przeszło 50 lat, z kapitałem rs. 10,000 do 15,000, poszukuje się. Oferty w Biurze Ogłoszeń, Senatorska, pod wyrazem „Przemysł.” 206

Zaraz do odstąpienia sklep korzenny z całem (b. gustownem) urządzeniem, w miejscu b. ruchliwem, za kilkaset rubli. Bagno, № 2, dom p. Polakiewicza. 1443

Dystrybucja dobrze procentująca z towarem lub bez, do sprzedania. Nowy-Świat № 1 domu. 1430

Za pożyczenie tysiąca rubli, urzędnik rządowej istytucji, familijny, rujnowany przez lichwiarzy, obowiązuje się za procent dać całodzienne utrzymanie i mieszkanie, aż do spłaty długu ratami miesięcznemi. Gwarancja pewna. Wiadomość na miejscu. Włodzimierska 23, mieszkania 6. 1366

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

Sklep spożywczo-produktowy i dystrybucyjny, do skprzedania zaraz, przy pryncypalnej ulicy, komorne tanie, od kilku lat egzystujący. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64 nowy, składzie win pana Borzęckiego. 152

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Chmielna № 37 nowy. 1253

Rs. 80.000 do ulokowania na 1-y numer hypoteki wyłącznie nieruchomości warszawskich, na pryncypalnych ulicach, w sumach nie mniejszych nad 20,000 rs., na 7%. Sumy lokowane być mogą na dłuższe teminy. Wiadomość u adwokata przysięgłego Ksawerego Smolińskiego. Długa № 16/20,—Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Nowolipie № 53. 1347

Do odstąpienia rs. 20,000 po Towarzystwie, na pierwszy numer hypoteki na 8%, zabezpieczone na domu w Warszawie, wartości rs. 80,000. Bliższa wiadomość, u p. Ulrich, ulica Ceglana № 3. 1402

Apteka niedaleko Warszawy jest natychmiast do sprzedania, gotówką 15,000 rubli, reszta na wypłaty. Adres w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1378

Dystrybucja, materjały piśmienne, galanterje, z mieszkaniem, jest do sprzedania. Karmelicka № 13/9. 1447

Zabudowania fabryczne murowane obszerne, dom mieszkalny, do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach, przestrzeni przeszło 17,500 łok. kw., przy ulicy Czerniakowskiej № 9/3058. Wiadomość u rządcy domu № 14, ulica Mokotowska.

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Tamka róg Topiel, domu № 16. 1488

Dobra ziemskie, odległe od kolei Dąbrowskiej 2 mile, od kolei Wiedeńskiej 3 mile, przestrzeni 25 włók, bez służebności, w tem 3 włóki łąk, w wysokiej kulturze, przy kompletnych inwentarzach żywych i martwych, budynkach murowanych, pałacyk murowany, do sprzedania, z małemi długami, za gotówkę, lub do zamiany na dom odpowiedni.—Wiadomość: Karmelicka № 16, mieszkania 2, między 2 a 4-tą. 1557

Potrzebna jest bez pośrednictwa suma rubli cztery tysiące na 1-y numer hypoteki zakładu fabrycznego. Wiadomość w hotelu Litewskim, Nowo-Senatorska, w kantorze najmu karet. 1552

3 place na Pradze, w blizkości dr. żel. Terespolskiej, mające ogółem powierzchni przeszło 50,000 łokci kwadratowych, uregulowane w osobnych księgach hypotecznych, są do sprzedania. Wiadomość u adwokata przysięgłego Karola Dunina, ul. Świętojerska 22, do 10 rano, lub między 5 a 7-mą po południu, z wyjątkiem świąt. 232

Żądaną jest pożyczka rs 2.500, na pierwszy numer hypoteki kolonji pod Warszawą, rozległości 3½ włoki, na lat dwa, gwarancja i procent pewny. Adresy zostawiać w handlu win p. Gout, Nowy-Świat 37/39 nowy, bez pośrednictwa. 231

Dystrybucja w dobrym punkcie jest do sprzedania. Przejazd № 9. 1583

Majątek ziemski w glebie pszennej, dobrze zagospodarowany, gubernji Kieleckiej, w okolicy Buska, włók 26, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: Wilcza 6—8, od 11 do 3. 1604

Suma rs. 16,000 mieszcząca się w mniejszej połowie szacunku, na dużych dobrach, jest do zamiany na folwark, włók około 6—8, lub nieruchomość w Warszawie, lub mieście gubernjalnem. Reflektanci złożą pod lit. M. 15 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1587

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 350 rocznie.—Oraz 2 pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem frontowemi schodami, nie drogo, stróż wskaże. 157

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Lokal obszerny zdatny na restaurację lub inny proceder, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, Podwale № 4. 1045

Lokal obszerny—7, 10 pokojów, z pięknem wejściem, obszernym przedpokojem, 6 okien wystawowych, frontowych, 1-e piętro, odpowiedni na zakład handlowy, biuro, mieszkanie prywatne do najęcia zaraz lub od Kwietnia. Nowy-Świat 38. Tamże lokale piękne, dla pojedyńczych osób. 114

Sklep z 10-pokojami w ciągu i 7-ma wejściami do najęcia. Wiad.: Nowy-Świat 38, u właściciela. 115

Pokoik oddzielny, dla dwóch przyzwoitych panien, pracujących za domem. Przejazd № 9, mieszkania 24. 1401

Potrzebny od Kwietnia lub Lipca w okolicy Placu Bankowego lokal tani, na pracownię, złożony z 3 pokojów i wozowni—jakoteż na mieszkanie 2 lub 3 pokoje z kuchnią, w zdrowych warunkach. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod „Fabryka.” 1416

Pokoje umeblowane z usługą, pojedyńcze i razem kilka. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 5. 1364

Pacht 50 krów jest do wypuszczenia na folwarku w Grochowie 2-m, od Warszawy kilka wiorst za rogatkami, od 1 Lipca r. b. Wiadomość u rządcy p. Pisarzewskiego.

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 1136

Sklep przy ulicy Miodowej do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia. Wiadomość № 3, Miodowa, w magazynie H. Cara. 1310

Do wynajęcia elegancki pokój z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w cukierni J. Siudeckiego, Elektoralna 4. 1295

Piwnice obszerne w domu po-reformackim przy ulicy Senatorskiej № 29, zajmowane obecnie przez jeden z najznaczniejszych składów win, są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, lub u właściciela Krakowskie-Przedmieście № 58, (dom Fajansa), mieszk. № 3. 917

Zaraz b. tanio sklep z mieszkaniem. Ulica Mostowa № 13. 1576

Sklep do wynajęcia, drugi do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście, domu 62/370 rządca wskaże. 929

Poszukuje się do wynajęcia od św. Jana na prywatne mieszkanie, porządnie urządzonego domu z ogrodem, stajnią i wozownią, w lepszej części miasta. Adresy nadsyłać: Nowo-Wielka № 5, m. 7. 837

Lokal na kawiarnię za rs. 15 miesięcznie, Freta № 7, oraz małe lokale do wynajęcia.

Salon duży, od frontu, z meblami i usługą, zaraz. Jerozolimska 43, m. 8. 1341

Pokój pojedyńczy dla kawalera do wynajęcia, ulica Dobra № 1, stróż wskaże. 960

Do wynajęcia w każdym czasie do 1-go Kwietnia 1886 r. sklep, na ulicy Senatorskiej. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18/26. 210

Nowy-Świat № 46. Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. na parterze w oficynie 5 pokojów z ogrodem, przedpokój, kuchnia, pralnia i suteryna dla służby, zlewy i wodociągi zaprowadzone. Wiadomość u właściciela domu. 1448

Do odnajęcia pokoik z usługą lub całem utrzymaniem dla młodej osoby. Piękna 19, mieszkania 13. 1166

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje umeblowane na dole, front, na żądanie obiady.—Wspólna № 6. 1287

Budowle murowane i drewniane obszerne, wozownie, stajnie i plac do wynajęcia.—Marszałkowska 89. 92

Za bardzo przystępną cenę zaraz do wydzierżawienia plac obszerny, na placu mieszkanie wygodne, składające się z trzech dużych pokojów, kuchni, sionki, etc., prócz tego dwa mieszkania mniejsze dla czeladników, warsztat, szopa, składy najodpowiedniejsze dla cieśli, stolarza, etc. przy ulicy Czerniakowskiej № 96, trzeci dom za fabryką gazową. 1038

Do wynajęcia trzy i dwa pokoje z kuchniami, oraz stajnia i wozownia. Chłodna № 19. 902

Pokoik zaraz dla kobiety, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 20. Ulica Sienna № 19, stróż wskaże. 1273

Pokój duży porządnie umeblowany z samowarem i usługą do odnajęcia. Zielna 23 nowy, mieszk. 7. 1245

Pokój umeblowany do wynajęcia, przy ul. Nowy-Świat 1. 1412

Pokój z meblami. Chmielna № 44, od Marszałkowskiej, m. 7. 1407

Od Kwietnia do najęcia: 3 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, 2 wejścia, za 70 rubli kwartalnie, albo 24 rs. miesięcznie, z góry, także wielka sala na warsztat o 4-ch oknach, z kuchenką, parter, za 11 rubli miesięcznie. Marjensztadt 2, w kasie łazienek Kurtza.

Pięć pokojów z kuchnią na drugiem piętrze do najęcia każdego czasu pod № 14 ulica Krakowskie-Przedmieście, na wprost kościoła Ś-go Krzyża. 1560

Mieszkanie można znaleźć przy familji dla pojedynczych osób. Ulica Nowy-Świat № 8, drugie piętro, m. № 39. 1556

Od 1 Lutego do wynajęcia pokój przy familji dla pojedynczej przyzwoitej osoby, ze wspólnym przedpokojem. Marszałkowska 105, mieszk. 8. 1550

Salon umeblowany, pokój razem lub osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4 nowy, mieszk. 5. 1601

Pokój porządnie umeblowany, zaraz do wynajęcia, Zgoda 7, róg Złotej, oficyna, drugie piętro, mieszk. 5. 1586

Pokój zaraz do wynajęcia z meblami i usługą. Bracka № 5, m. 23. 1585

Do wynajęcia pokój z przedpokojem wspólnym, przy zacnej rodzinie, z usługą, na żądanie może być z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Wilcza № 19, mieszkania 3. 1606

Doniesienia rozmaite.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędzierski. 972

Nadszedł świeży transport raków obskowskich. Ulica Krochmalna № 12. — B. Ruczyńska. 1526

Kuchmistrz przyjmuje obstalunki: wesela, obiady, kolacje, tanio. Bednarska 24, mieszkania 13. 152

Karnawałowe pończochy kop. 25, nadrabianie 30, skarpetki 28. Marszałkowska 139

Obuwie damskie i dziecinne poleca pracownia „Leopoldyny”—Wspólna № 10, gotowe i na obstalunek. Przyjmuje również na stancję panienki uczęszczające do zakładów rękodzielniczych. 1148

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.—Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Fryzjerka specjalnie czesze damy podług najświeższych żurnali w zakładzie po 40 kop., na mieście 50 kop., w zakładzie fryzjerskim A. Przezdembski, Marszałkowska 146 róg Rysiej. 1026

Salon i pokój z oddzielnem wejściem i przedpokojem, umeblowane, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Marszałkowska № 119, u budowniczego. Tamże suknia jedwabna mieniąca nowa do sprzedania. 1426

Wyprzedaż sukienek dziecinnych. Leszno № 27, mieszk. 21. 63

Obiady po kop. 20 z kawą czarną.—Tamże jest do odstąpienia interes bardzo dobry. Książęca № 5. 170

Reperuję maszyny do szycia rozmaitego systemu, choćby w najgorszym stanie, damskie, krawieckie i szewckie bardzo tanio i gwarantuję za reperację na półtora roku. Ul. Bednarska № 21 nowy, mieszk. 12.

Nieznajoma, która 1-go Stycznia 1886 r. pożyczyła studentowi pieniędzy na kupno biletu z Olkienik do Warszawy, zechce łaskawie przesłać swój adres pocztą miejską pod następującym adresem: Ulica Aleksandrja № 6, m. 4, studentowi F. Ł. 1345

Kwity lombardowe kupuję, na dogodnych warunkach. Solna 10, mieszk. 10. 1334

Staroświeckie meble najbardziej uszkodzone naprawiam. Orla № 10/12. 1251

Pralnia bielizny przyjmuje wszelką bieliznę, koszule męzkie bez kołnierzy po kop. 10, z kołnierzami po kop. 12½ z odniesieniem i przyniesieniem, ul. Mostowa № 18.

Losy loteryjne do nabycia. Kantor, Marszałkowska 80, róg Wspólnej. 1579

W stajniach hotelu Litewskiego, Nowo-Senatorska, pomieszczone mogą być stale konie z całodziennem utrzymaniem. Tamże i powozownia na pomieszczenie karet i powozów. 1553

Fabrykant obuwia odpowiedzialny, któryby mógł się podjąć ciągłej dostawy znacznych partji obuwia, tak męzkiego jak damskiego, dobrej roboty, na eksport do Cesarstwa, zechce się zgłosić do kantoru M. Pszczelski, Kiersz i S-ka, Orla № 4, w godzinach między 5-tą a 7-mą wieczorem. 1588

Pianista podejmuje się grywać na weselach i zabawach tańcujących, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Bednarska № 11, mieszkania 1. 235

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata niska. Bednarska № 21. 1198

Akuszerka M. Holtzman, przyjmuje damy na kurację i odbycie słabości. Dyskrecja zapewnia się. Opłata możliwie niska. Złota № 32, dom Kona. 1243

Mamka młoda z dwutygodniowym pokarmem. Ulica Grzybowska № 52, mieszk. 5.

Dziecko do piersi ktoby sobie życzył przyjąć, niech się zgłosi na ulicę Zimną № 2, mieszkania № 1. 1508

Zginął pies z rasy mopsów, szczeniak, maści popielato-żółtej, w okolicy Leszna i Rymarskiej, dnia 22 Stycznia. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie takowego na ulicę Leszno № 4, mieszkania № 13, za nagrodą. Nieprawy przywłaszczyciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 1501

W Niedzielę dnia 24 Stycznia, przechodząc ul. Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem na Bednarską, zgubioną została broszka złota z turkusami i perełkami. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej za nagrodą do sklepu zegarmistrza M. Pozzi, Nowy-Świat № 31. 1429

Zgubiono 27-go Stycznia mufkę na ulicy Marszałkowskiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Koszyki do artyleryjskich koszar d-rowi Onufriewowi. 1567

Mops rasy angielskiej zginął 27-go b. m. Proszę odprowadzić na ulicę Bagno 24, mieszk. 15, za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 1568

Mopsiczka roczna zginęła, uczciwy znalazca oddając ją na Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 6, otrzyma stosowną nagrodę. 1575

Przybłąkał się pies duży dog, uszy obcięte, na piersiach biała łata. Świętokrzyzka № 16, stróż wskaże. 1582

5 rubli nagrody. 24 Stycznia zginął piesek „Mops,” młody, szary, z oberżniętemi uszami, na prawe ślepie ślepy, wabi się Muszka, kto odprowadzi na ulicę Kruczą № 35, mieszk. № 2, otrzyma powyższą nagrodę.

Dnia 24-go w kościele po Paulińskim, zgubioną została portmonetka z 39 rublami i rozmaitemi notatkami. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą pod № 26 Podwale, mieszkania 21. 1391

Zaginął wyżeł ponter, duży, biały z żółtemi uszami, miał obrożę z blaszką podatkową z № 7,111. Odprowadzić proszę na ulicę Sienną pod 27, mieszkania 3, za co otrzyma się nagrody rs. 5. 1301

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 17 (29) Января 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.